Opłata pocztowa opłacana gotówką
NAKŁAD 20.000 EGZ.

Cena 20 zł.

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III | Warszawa, czerwiec 1948 r. | Nr. 6 (26)

SPIS TREŚCI:

Szkody wojenne samorządu — St. M.
Dodatek aprowizacyjny — J.-ski.
Wyprawki dziecięce.
O nowe treści i materiały kulturalno - oświatowe — J. Bednarz.

KONKURS LITERACKI.
WCZASY... WCZASY...

Porady i odpowiedzi.
Sport i wychowanie fizyczne.
Z życia organizacyjnego.
Kronika.
Wolne miejsca pracy.
W cieniu pokrzywy.
Ogłoszenia.

Dom wypoczynkowy „Samorządowców" w Zakopanem. Gładkie 1938.

Informacje „wczasowe" wewnątrz numeru

JEDŹ na

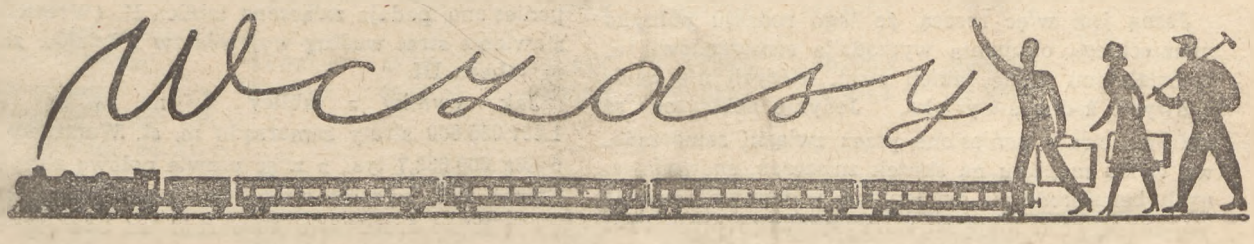

Szkody wojenne samorządu

Samorząd terytorialny w Polsce poniósł podczas ostatniej wojny bardzo dotkliwe straty.

Straty te — to nie tylko ubytek w substancji majątkowej, spowodowany bezpośrednimi działaniami wojennymi, lub wywozem majątku samorządowego przez okupanta. Oprócz bowiem tych strat, dających się względnie łatwo uchwycić cyfrowo, samorząd poniósł poważne straty, które trudno jest wyrazić w liczbach. Są to straty wynikłe pośrednio, na skutek dezorganizacji przez okupanta aparatu samorządowego, ubytku wielu fachowych samorządowców przy równoczesnym wstrzymaniu podczas okupacji dopływu na to miejsce nowych sił oraz zahamowanie rozwoju życia gospodarczego w samorządzie oraz obniżenie stanu gospodarki samorządowej przez prowadzenie wyraźnej polityki rabunkowej.

Jak wiadomo, podstawowym zadaniem samorządu terytorialnego jest zaspakajanie najelementarniejszych potrzeb miejscowej ludności. Obsługa w tym zakresie będzie tym sprawniejsza, im większy wpływ na działalność samorządu mieć będzie sama zainteresowana ludność. A wpływ ten przejawia się w formie delegowania przez ludność swych przedstawicieli do samorządowych organów stanowiących i kontrolujących oraz zarządzających i wykonawczych.

Dla okupanta niemieckiego, który miał na względzie nie interes ludności polskiej, lecz swój własny, nie były wygodne samorządowe organy, pochodzące z wyboru. To też zaraz na początku swych rządów w r. 1939 okupant zawiesił działalność kolegialnych organów samorządowych, ustanawiając jednoosobowe zarządy gmin wiejskich i miejskich, mianowicie komisarycznych wójtów i burmistrzów. Z dotychczasowych wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wielu aresztowano i wywieziono do obozów. Na ich miejsce mianowano innych, przy czym często volksdeutschów lub nawet reichsdeutschów.

Obsadzono również komisarzami niemieckimi większe przedsiębiorstwa samorządowe, jak elektrownie, gazownie, tramwaje, wodociągi itp. W ten sposób cała działalność samorządu terytorialnego była kierowana i kontrolowana przez okupanta. Istniał przymus pracy — niewolnictwo.

Z samorządu pozostała tylko nazwa. W przedsiębiorstwach samorządowych prowadzono gospodarkę rabunkową. O koniecznych renowacjach nie było mowy, przeciwnie maszyny i urządzenia wywożono lub sprzedawano za bezcen firmom niemieckim lub włoskim. (Np. przedwojenne autobusy warszawskie kursowały podczas wojny po ulicach Rzymu).

Jasną jest więc rzeczą, że tego rodzaju polityka niemieckiego okupanta wyrządziła samorządowi terytorialnemu wiele takich strat, których nie zdoła uchwycić żadna statystyka. Jedynie uchwytne są cyfrowe straty poniesione przez związki samorządowe w ich majątku na skutek zniszczeń, spowodowanych bezpośrednimi działaniami wojennymi, lub na skutek wywozu majątku samorządowego przez okupanta. I takie właśnie straty poddano rejestracji.

Wynik tej rejestracji na obszarze ziem dawnych, tj. w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, białostockim, poznańskim, gdańskim, śląskim, krakowskim, rzeszowskim, oraz w m. st. Warszawie i w m. Łodzi podajemy w tabelach.

Na rozesłane formularze strat, znaczna część związków samorządowych odpowiedziała pozytywnie, nadsyłając zestawienie strat, część nadesłała odpowiedzi negatywne (strat nie poniesiono) i część nie odpowiedziała wogóle. Liczbowo przedstawia się to w następujący sposób:

L. p.	NAZWA	Ilość zw. samorz.	Odpow. pozyt.	Odpow. negat.	Żadn.
1.	Gminy wiejskie	2.170	1.667	228	275
2.	Miasta wydzielone (bez Warszawy i Łodzi)	39	39	—	—
3.	Miasta niewydziel.	405	359	11	35
4.	Powiatowe Związki Samorządowe	161	137	3	21
5.	Wojew. Związki Sam. (z Warszawą i Łodzią)	13	5	—	8
	Razem	2.788	2.207	242	339

Jak widać z tego zestawienia 78% związków samorządowych nadesłało odpowiedzi rejestracyjne, w tym wszystkie miasta wydzielone, które z natury rzeczy narażone były na większe straty niż inne typy związków samorządowych. Brak odpowiedzi od 339 związków samorządowych (12%) można tłumaczyć tym, że związki te nie poniosły większych strat majątkowych i że z tego powodu nie wykazały zainteresowania przy rejestracji tych strat. Opierając się na takim przypuszczeniu, można dalej stwierdzić, że uzyskana z rejestracji ogólna suma strat może być uważana za całkowitą sumę strat samorządu terytorialnego na ziemiach dawnych:

Suma ta wynosi: **1.487.035.000 złotych przedwojennych.**

Tu Czytelnikom pozostawiamy uzmysłowienie i przeliczenie ogromu strat w stosunku do dzisiejszych wartości.

Straty poniesione przez poszczególne typy związków samorządowych, tj. gminy wiejskie, miasta wydzielone, miasta niewydzielone, powiatowe związki samorządowe i wojewódzkie związki samorządowe z podziałem na województwa podaje załączona tablica I. Straty tychże typów związków samorządowych z podziałem na poszczególne działy, w których straty poniesiono, podaje załączona tablica II. (Wreszcie zestawienie strat według województw i działów zawiera tablica III.

Jak wynika z tablicy I na ogólną sumę 1.487.035.000 straty samorządu m. st. Warszawy wynoszą 659.633,7 tys., a więc prawie połowę strat całej Polski. Tak wysokie straty samorządu warszawskiego są łatwo zrozumiałe. Samorząd ten bowiem, z jednej strony jako największy, posiadał także najwię-

cej majątku, z drugiej zaś strony Warszawa została straszliwie zniszczona.

Poza samorządem warszawskim terenowo najwięcej strat poniosły związki samorządowe w województwach: Poznańskim — (182.425,4 tys. zł.) i Pomorskim — (159.340,9 tys. zł.), co przede wszystkim tłumaczy się posiadaniem przez samorządy na tych terenach bardziej rozbudowanych urządzeń użyteczności publicznej.

Jeżeli chodzi o typy związków samorządowych, to najwięcej strat wykazują miasta wydzielone, mianowicie: 351.087,8 tys. zł. bez m. st. Warszawy i m. Łodzi, a więc prawie tyle, co gminy wiejskie, miasta niewydzielone i powiatowe związki samorządowe — razem wzięte. Poniesienie większych strat przez miasta wydzielone tłumaczy się tym, że miasta te z jednej strony posiadały większy majątek w postaci różnych przedsiębiorstw i urządzeń, z drugiej zaś strony, znajdując się na ważniejszych szlakach komunikacyjnych, narażone były na większe niebezpieczeństwo działań wojennych.

TABELA I.

Straty wojenne samorządu terytorialnego w tysiącach złotych przedwojennych z podziałem na województwa i typy związków samorządowych.

L. p.	Nazwa wojew.	Gminy wiejsk.	Miasta wydz.	Miasta niewydz.	Powiat. zw. sam.	Wojew. zw. sam.	Razem
1.	m. st. Warszawa	—	—	—	—	659.633,7	659.633,7
2.	Warszawskie	18.387,8	1.815,5	13.497,5	14 653,0	—	48.389,8
3.	m. Łódź	—	—	—	—	63.574,1	63.574,1
4.	Łódzkie	9.352,7	4.457,7	7.052 5	9.246,3	—	30.109,2
5.	Kieleckie	13.809,6	5.966,6	4.533,0	14.377,4	200,0	38.886,6
6.	Lubelskie	11.298,1	12.939,3	6.322 3	5.374,0	—	35.933,7
7.	Białostockie	5.205 2	8.348,0	4 870,3	9.101,7	—	27.525,2
8.	Poznańskie	10.529,3	130.158,0	17.563,1	24.175 0	—	182.425,4
9.	Pomorskie	9.432,4	96.803,1	16.281,6	12.975 8	23.848,0	159.349,0
10.	Gdańskie	7.423 6	8 638,2	7.960,8	5 227,5	60,0	29.310,1
11.	Śl.-Dąbowskie	15.310,0	23.467 6	14.921.2	9 238,9	—	62.937,7
12.	Krakowskie	8.496,2	51.196,6	15 221,6	20.422 3	—	95.336,7
13.	Rzeszowskie	14.250 2	7 261,2	15.472,4	16 648,2	—	53.631,9
	Razem	123.495,0	351,087,8	1 23.696,3	141.440,1	747.315,8	1.487.035,0

TABLICA II

Straty wojenne samorządu terytorialnego w tysiącach złotych przedwojennych. z podziałem na działy i typy związków samorządowych

L. p.	Nazwa zakładów	Gm. wiejsk.	M. wydz.	M. niew.	Pow. zw. sam.	Woj. zw. sam.	Razem
1.	Komunikacja	13.595,8	44.467,4	9.761,1	88.440,2	99.637,7	255.902,2
2.	Dostawa gazu i prądu	3.190,8	58.406,6	25.457,4	743,0	155.490,5	243.288,3
3	Zdrowie, higiena i op. społeczna	2 878,1	58.376,8	9.926,4	10.416 3	160.758,9	242.356,5
4.	Budownictwo	2.761,5	13.748,9	4.249,4	3.269,0	73.083,2	97.111,0
5.	Usuwanie i użytk. odp. i śmieci	276,1	7.262,0	1.015,2	338,5	9.032,0	17.923,8
6.	Aprowizacja i handel	2 505,1	10.035,9	7 950,6	614,5	13.520,2	34.626,3
7.	Gospod. rolne, ogrodn. i leśne	3.502,4	14.629,2	7.065,9	4.638,4	31.534,8	61.370,7
8.	Finansowe przedsięb. komunalne	6.086,9	20.883 1	7.737,9	16.325,3	111.928,2	162.961,4
9.	Przeds. i inst. o charakt. kult.-oświatowym	57.640,0	46.903,1	23.741,6	3.740 4	50.333,8	182.408,9
10.	Administracja	23.405,3	69.931,6	16.723,5	11.559,6	34.454,0	156.074,0
11.	Inne przeds. i inst. nie-objęte działami od 1) do 10)	7.653,0	6.443,0	10.067,3	1.304,9	7.542,5	33.010,9
	Razem	123.495,0	351.087,8	1 23696,3	141.440,1	747.315,8	1.487.035,0

ZESTAWIENIE STRAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W CZASIE WOJNY

(w tys. złotych przedwojennych)

L. d.	Nazwa województwa	Komunikacja	Dostawa gazu i prądu	Zdrow. higiena i opieka	Budownictwo	Usuw. i użytk. odp. i śm.	Aprow. i handel	Gosp. rol ogrodn. i leśne	Finans. przeds. komunu.	Przeds. i instyt. kult.-oś	Administracja	Inne przeds.	Razem
1.	m. st. Warszawa	75.475,0	151.166,0	150.850,0	72.324,0	9.032,0	13.294,0	24.675,0	80.931,0	40.183,0	33.283,0	7.020,7	659.633,7
2.	Warszawskie	8.444,2	4.707,3	3.265,0	500,6	125,7	1.842,7	1.301,8	4.139,2	13.679,4	3.994,1	2.389,6	48.389,8
3.	m. Łódź	314,7	4.324,5	10.398,9	759,2	—	226,2	6.859,8	30.997,2	8.000,8	1.172,0	528,8	63.574,1
4.	Łódzkie	6.048,8	2.362,4	1.612,6	751,8	114,4	1.547,4	1.380,7	2.312,3	8.951,8	3.924,1	1.103,7	30.109,2
5.	Kieleckie	12.777,3	578,2	2.293,6	814,4	229,3	1.551,0	3.361,5	573,0	10.435,1	4.720,5	1.552,7	38.886,6
6.	Lubelskie	7.640,8	2.941,6	1.389,6	3.569,7	485,1	1.755,1	1.039,3	3.495,5	5.805,7	5.656,5	2.164,8	35.933,7
7.	Białostockie	7.049,1	1.737,6	3.259,4	135,5	63,3	2.695,2	1.510,0	732,0	5.523,4	3.612,2	1.207,5	27.525,2
8.	Poznańskie	39.990,9	41.094,5	45.730,5	2.546,9	3.971,4	3.143,1	3.665,5	3.802,4	21.353,7	14.859,3	2.267,2	182.425,4
9.	Pomorskie	31.422,8	13.090,9	7.789,7	4.641,8	553,0	1.640,0	6.343,3	15.348,7	17.766,7	57.101,0	3.643,0	159.340,9
10.	Gdańskie	9.300,9	1.378,4	4.413,5	224,1	755,0	2.115,5	549,4	2.332,0	4.715,1	1.952,3	1.573,9	29.310,1
11.	Śl.-Dąbrowskie	12.068,0	6.349,9	4.016,8	5.223,1	988,3	859,4	4.094,7	6.139,6	11.363,2	7.340,6	4.502,1	62.937,7
12.	Krakowskie	26.982,5	7.344,6	6.259,5	4.562,8	1.268,5	2.140,0	5.287,4	11.030,8	18.704,0	8.657,0	3.099,6	95.336,7
13.	Rzeszowskie	18.387,2	6.212,4	1.677,0	1.068,1	337,8	1.816,0	1.302,3	1.135,7	13.927,0	5.803,4	1.964,3	53.631,9
	Razem	255.902,2	243.288,3	242.356,0	97.112,0	17.923,8	34.626,3	61.370,7	162.961,4	182.408,9	156.074,0	33.010,9	1.487.035,0

Szkody wojenne samorządu (dok.)

Z poszczególnych działów strat najwięcej przypada na „Komunikację" (255.902,2 tys.), następnie na „Dostarczanie gazu i prądu elektrycznego" (243.288,3 tys. zł.) oraz na „Zdrowie, higienę i opiekę społeczną" (242.356,6 tys. zł.).

Dla orientacji podajemy, że poszczególne działy obejmują następujące rodzaje strat

1. „Komunikacja" — tramwaje, autobusy, koleje, kolejki, porty, mosty, drogi, ulice, różne urządzenia związane z komunikacją itd.

2. „Dostarczanie gazu i prądu elektrycznego" — gazownie i wszelkie zakłady elektryczne.

3. „Zdrowotność, higiena i opieka" — wodociągi, kanalizacje, szpitale, ośrodki zdrowia, kąpieliska, zakłady dezynfekcyjne, zakłady pogrzebowe, apteki komunalne, schroniska, domy noclegowe, przytułki, sierocińce itp.

4. „Budownictwo" — cegielnie, betoniarnie, kamieniołomy, przedsiębiorstwa budowlane, materiały budowlane, urządzenia i maszyny organów inspekcyjno-budowlanych itp.

5. „Usuwanie i użytkowanie odpadków i śmieci" — zakłady oczyszczania miasta, zakłady utylizacyjne, zakłady spalania śmieci, tabor itp.

6. „Aprowizacja i Handel" — rzeźnie, targowiska, jatki, hale targowe, piekarnie, młyny, komunalne sklepy aprowizacyjne, zakłady opałowe itp.

7. „Gospodarstwa rolne, ogrodowe i leśne" — wszystkie samorządowe gospodarstwa rolne, leśne, ogrodnicze, mleczarskie, skwery, parki, place itp.

8. „Finansowe przedsiębiorstwa komunalne" — wszystkie finansowe przedsiębiorstwa komunalne, jak: banki komunalne, kasy oszczędności, lombardy, kasy ubezpieczeń itp.

9. „Przedsiębiorstwa i instytucje o charakterze kulturalno-oświatowym" — szkoły, biblioteki, czytelnie, drukarnie, introligatornie, teatry, kina, muzea, zabytki, pomniki itp.

10. „Administracja ogólna" — budynki i urządzenia samorządowej służby ogólno-administracyjnej.

11. „Inne przedsiębiorstwa i instytucje, nie objęte działami 1—10" — jak sam tytuł wskazuje, dział 11 obejmuje wszystkie pozostałe straty, nie pomieszczone w działach poprzednich.

Na zakończenie wspomnieć należy o skutkach, jakie pociągają za sobą w okresie powojennym podane straty wojenne związków samorządowych.

Teoretycznie rzecz biorąc, dla przywrócenia urządzeń samorządowych do stanu przedwojnnego, należałoby rozporządzać środkami, których równowartość wyrażałaby się w sumie oszacowanych strat, t. j. 1.487.025.000 złotych przedwojennych. Jest rzeczą jasną, że takich wielkich środków samorząd terytorialny szybko nie zdobędzie na ten cel i że wobec tego usuwanie zniszczeń wojennych w urządzeniach samorządowych musi być rozłożone na wiele lat.

A tymczasem brak tych urządzeń lub nieodpowiedni ich stan powoduje poważne zakłócenie w normalnym biegu życia i pociąga za sobą duże szkody, nie dające się nawet ująć liczbowo. Dla przykładu weźmy pierwszy dział „Komunikację", w którym straty oszacowano na 255.902,2 tys. złotych przedwojennych.

A więc niedostateczne środki komunikacyjne w większych zwłaszcza miastach i ośrodkach robotniczych utrudniają wielkim rzeszom pracowników dostanie się do miejsca pracy, powodując stratę czasu, marnowanie sił fizycznych, niszczenie odzieży itp. Podobnie zniszczone drogi kołowe i mosty powodują szybsze zużywanie się środków transportowych, powolniejszą komunikację, a w pewnych wypadkach (np. dla bardziej obciążonych wozów) wogóle uniemożliwienie komunikacji.

Albo weźmy przykład z działu oświaty, mianowicie: zniszczenie szkół. Z powodu braku odpowiedniego budynku szkolnego dzieci często muszą się uczyć w dusznych, ciasnych i ciemnych izbach zastępczych. Wpływa to ujemnie na jakość nauki oraz na zdrowie dzieci i personelu nauczycielskiego. Ponosi więc u szkody oświata i zdrowie, co oczywiście odbija się w dalszych etapach także na życiu ekonomicznym kraju.

Właśnie w tych olbrzymich stratach materialnych, jakie poniósł samorząd terytorialny i jego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej — tkwi źródło i przyczyna niedomagań.

Niedomagania, stąd wynikające, sprawiają, że trzeba i lat i ogromnego wysiłku pracy, by je zaleczyć.

Dlatego też ,decydując czy debatując o przedsiębiorstwach użyteczności publicznej za podłoże zawsze wziąść należy sumy i wartości strat, jak jednocześnie pamiętać należy, iż trudności finansowo-gospodarcze samorządu są tylko częścią ogólnych trudności gospodarczych naszego państwa, trudności wynikających właśnie ze zniszczeń wojennych.

I to jest ten cały ogrom prac i potrzeb, które mają być zaspokojone w dźwigającej się z gruzów — Polsce Ludowej.

St. M.

Dodatek aprowizacyjny

W związku z wyłączeniem z zaopatrzenia kartkowego niektórych artykułów — wprowadzony został od dnia 1 kwietnia b. r. dodatek aprowizacyjny.

Dodatek ten zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 20 III 1948 r. przysługuje wszystkim pracownikom samorządowym, posiadającym karty I kategorii lub odzieżowe.

Pracownicy podzieleni są na IV grupy w zależności od zaszeregowania (grupy płac) i wysokości zarobków. W każdej grupie dodatek jest zróżniczkowany w zależności od ewentualnie posiadanych kart dodatkowych.

Wysokość dodatków aprowizacyjnych ilustruje poniższa tabela.

Dla posiadaczy karty	Zaszeregowanym do grupy I	II	III	IV
I kat. + odzieżowa	975	845	715	650
I „ + S + odzieżowa	1.100	955	810	735
I „ + C + odzieżowa	1.145	1.000	850	770
I „ + C + S odzieżowa	1.285	1.100	940	855
I „ + NZ + odzieżowa	1.140	990	835	760
I „ + PZ + odzieżowa	1.430	1.250	1.050	955
odzieżowej	310	310	310	310

Do poszczególnych grup zaliczeni są członkowie organów wykonawczych i pracownicy samorządowi (zarówno administracyjni, jak i przedsiębiorstw oraz zakładów) w/g następujących zasad:

MIASTA:

I grupa:

a) robotnicy zaszeregowani do stawki zasadniczej nie wyższej niż 10.50 zł na godzinę, o ile zarobek rzeczywisty nie przekracza 240 zł na dniówkę;

b) pracownicy umysłowi i fizyczni przedsiębiorstw samorządowych płatni miesięcznie, zaszeregowani do XIV, XIII, XII, XI i X kategorii płac — o ile zarobek rzeczywisty nie przekracza zł 6.000 miesięcznie;

c) pracownicy administracyjni związków samorządowych, zaszeregowani do XII, XI, X, IX grupy uposażenia.

II grupa:

a) robotnicy zaszeregowani do stawki zasadniczej od 10.50 zł do 14 zł za godzinę o ile ich zarobek rzeczywisty nie przekracza 360 zł za dniówkę i o ile nie są wymienieni w innych grupach;

b) pracownicy umysłowi przedsiębiorstw samorządowych, zaszeregowani do IX, VIII i VII gr., o ile zarobek rzeczywisty nie przekracza 9.000 zł miesięcznie;

c) członkowie organów wykonawczych i pracownicy administracyjni związków samorządowych, zaszeregowani do VIII i VII grupy uposażenia, o ile ich łączne wynagrodzenie nie przekracza 9.000 zł miesięcznie;
przekroczyły 240 zł dziennie lub 6.000 zł miesięcznie.

III grupa:

a) wszyscy robotnicy, mający na podstawie zawartych umów zbiorowych gwarancję aprowizacyjną, zaszeregowani do stawki zasadniczej powyżej 14 zł za godzinę;

b) pracownicy umysłowi przedsiębiorstw samorządowych posiadający na podstawie zawartych umów zbiorowych gwarancję aprowizacyjną, zaszeregowani do V i VI grupy uposażenia, o ile ich łączne wynagrodzenie nie przekracza 16.000 zł miesięcznie;

c) osoby, zaszeregowane do grupy II, których zarobki przekraczają 360 zł dziennie lub 9.000 zł miesięcznie.

IV grupa:

Pozostali członkowie organów wykonawczych i pracownicy związków samorządowych. t. zn. nie wymienieni w grupie I, II i III.

W razie wątpliwości, do której grupy należy zainteresowanego zaszeregować (pracownicy płatni ryczałtowo itp.), decyduje wysokość jego łącznego miesięcznego wynagrodzenia w gotówce, pobranego przeciętnie w I kwartale 1948 r.

Pod pojęciem łącznego wynagrodzenia należy rozumieć całość wynagrodzenia, jakie uprawniony pobiera miesięcznie poza ewentualną kwotą zasiłków rodzinnych zasiłków i zapomóg indywidualnych, dodatku na stołówkę oraz ewent. ekwiwalentu za de-

putat węglowy. Dodatek aprowizacyjny nie wchodzi w skład uposażenia zasadniczego.

GMINY WIEJSKIE.

Wójtom i pracownikom gmin wiejskich nie przysługuje dodatek aprowizacyjny z tytułu kart żywnościowych, bowiem osoby te zostały uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 lutego 1947 r. wyłączone z zaopatrzenia żywnościowego kartkowego, wzamian za co otrzymują ekwiwalent pieniężny. Natomiast mają oni prawo do dodatku aprowizacyjnego w wysokości 310 zł, o ile posiadają karty odzieżowe — niezależnie od ekwiwalentu za utracone karty żywnościowe.

Wysokość zarobków w Zarządach Gminnych nie wpływa na stawki tak ekwiwalentu za utracone karty żywnościowe, jak i dodatku aprowizacyjnego.

Przykład obliczenia należności za karty żywnościowe pracownika gminy wiejskiej, mającego żonę i dwoje dzieci:

na pracownika przysługuje:	
dodatek aprowizacyjny	310 zł
ekwiwalent za karty żywn.	400 zł
na dzieci prac. przysł. ekwiwalent a 300 zł	600 zł
na żonę nie przysługuje	
Razem	1.310 zł

W gminach o charakterze podmiejskim i przemysłowym ekwiwalent za utracone karty żywnościowe wynosi na pracownika 900 zł, na dziecko — 300 zł.

Wydatki związane z wypłatą dodatków aprowizacyjnych pokrywają związki samorządowe. **J-ski**

Wyprawki dziecięce

Wyprawki dziecięce zostały wyłączone z dniem 1.I 1948 r. z zaopatrzenia kartkowego, a rozdział ich przejęły Ubezpieczalnie Społeczne, w ramach ubezpieczenia rodzinnego.

Za okres od 1.I 1948 r. przysługują wyprawki dla noworodków uprawnionych do zasiłków rodzinnych i pomocy leczniczej z Ubezpieczalni Społecznej. Wyprawki wydawane są w 9-tym miesiącu ciąży.

Z powodu trudności technicznych wyprawki dziecięce dotychczas nie mogły być dostarczone w naturze, dlatego zamiast wyprawek osoby uprawnione do otrzymania, mają prawo do ekwiwalentu gotówkowego w wysokości 3.800 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozesłał w powyższej sprawie do wszystkich Ubezpieczalni Społecznych okólnik Nr 56 z dnia 10.IV 1948 r. wraz z tymczasową instrukcją.

Centrala Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych rozpoczęła już wysyłkę wyprawek niemowlęcych do poszczególnych Ubezpieczalni Społecznych. Terminy i sposób rozdawnictwa tych wyprawek ogłaszają Ubezpieczalnie.

Matki otrzymują wyprawki w zaplombowanych paczkach, z których każda zawiera:

1 metr grubej flaneli na kołderkę,
6 koszulek płóciennych,
2 metry flaneli na 4 kaftaniczki,
2 metry płótna (madepolam) na 2 kaftaniczki (100 cm.) i na pieluszkę 80 cm. długości (resztówka 20 cm.),
5 metrów płótna bieliźnianego pojedyńczej szerokości (lub 2½ metra podwójnej szerokości) na 6 pieluszek po 80 cm. długości (resztówka 20 cm.),
4 metry surówki pojedyńczej szerokości (lub dwa metry podwójnej szerokości) na 2 prześcieradełka po 125 cm. długości i 2 pieluszki po 75 cm. długości,
3 sztuki pieluszek „Tetra",
1 ceratkę o wymiarze 50 cm. długości i 35 cm. szerokości,
50 gramów zasypki (pudru) w pudełku z sitkiem lub w torebce papierowej.

Resztówki przeznaczone są na uszycie śliniaczków.

Część paczek zawierać będzie zamiast 3-ch pieluszek „Tetra" o 3 m. surówki więcej, tj. 7 m. zamiast 4. W nielicznych paczkach znajduje się podwójna kołderka zamiast pojedyńczej, w paczkach tego typu będzie 1 m. flaneli, zamiast 2.

Przy kilkakrotnym przewozie w różnych warunkach, poszczególne materiały mogą ulec znacznemu zabrudzeniu. Dlatego uszytą wyprawkę, choćby nawet na pozór czystą, należy przed użyciem dokładnie uprać.

Wskaż — i Ty

co możnaby zaoszczędzić i usprawnić w ramach współzawodnictwa pracy

OD REDAKCJI.

W maju wydaliśmy 1-Majowy numer „Samorządowca" poświęcony „Świętu Pracy". Była to jakby okolicznościowa jednodniówka. Obecny numer czerwcowy wydajemy w znacznie zwiększonej objętości, uważając, iż jest numerem za maj i czerwiec.

O nowe treści i materiały kulturalno-artystyczne

Rozpoczęta w roku 1947 akcja kulturalno-oświatowa naszego Związku napotykała i napotyka jeszcze na cały szereg trudności organizacyjnych, materialnych i programowych.

Wiele z tego już dokonano, inne są na drodze do realizacji. Wydana ostatnio przez Zarząd Główny specjalna instrukcja programowo-organizacyjna, w celu uporządkowania i pogłębienia akcji kulturalno-oświatowej wśród pracowników samorządu i zakładów użyteczności publicznej daje na tym odcinku pracy ramowy zarys programu, wskazuje cele, formy, metody, środki i odpowiednią organizację.

Jednak musimy sobie jasno zdać sprawę, że każdy choćby najpiękniejszy ramowy program wymaga przy realizacji trzech rzeczy:

a) podstaw materialnych, b) zdolnych realizatorów, c) odpowiednich treści, czyli dobrych materiałów programowych.

Gdy chodzi o podstawy materialne akcji kulturalno-oświatowych i artystycznych, to one naogół zarysowują się nieźle. Większość aktywniejszych komórek otrzymuje już świadczenia od pracodawców na ten cel, inne są na drodze pomyślnego załatwiania tych spraw — oczywiście za wyjątkiem niedołężnych, lenwych zarządów, które nadal czekają na jakąś mannę z nieba. Pomimo wielu różnych trudności, przewidujemy, że wydatki wszystkich aktywniejszych komórek terenowych na ten cel wyniosą w tym roku ponad 50 milionów złotych. Jest to suma umożliwiająca już poważne prace.

Co do uzdolnionych wykonawców i realizatorów programowych, również nie możemy narzekać, bo w porównaniu z innymi związkami mamy bardzo bogaty w uzdolnienia materiał ludzki, niewykorzystany jeszcze dotąd, nieujęty statystycznie i niewciągany naogół do tych prac. Przecież 60% naszych członków — to pracownicy umysłowi i działacze społeczni, którzy na tym odcinku mogą bardzo dużo z siebie dać i pociągnąć za sobą ogół samorządowców i ich rodziny.

Gorzej jest natomiast z treściami i materiałami kulturalno-artystycznymi naszego Związku. Dobrze dobranych materiałów programowych w terenowej akcji kulturalno-artystycznej za mało widzimy. W większość terenowych komórek pracuje przeważnie na nieodpowiednich materiałach kulturalno-artystycznych. Widać tam jeszcze za dużo ckliwego sentymentalizmu, szlachetczyzny, klerykalizmu, drobnomieszczaństwa, bezbarwności ideowej.

Przejawia się to w źle dobieranych pieśniach, w małowartościowych repertuarach muzycznych, w nieodpowiednich recytacjach, inscenizacjach i sztukach amatorskich, w źle stylizowanych tańcach, chaotycznych programach uroczystości, zabaw, wieczorów literackich i koncertów.

Razi brak powiązania treści kulturalno-artystycznych z naszą radykalną ideologią i programem Związku z duchem, ideologią Polski Ludowej, z zainteresowaniami naszych członków.

Oczywiście nie możemy tego powiedzieć o wszystkich dobieranych treściach i materiałach kulturalno-artystycznych, bo niektóre terenowe komórki na tym odcinku już znaczny postęp robią, choć w porównaniu do potrzeb i możliwości jest to stosunkowo za mało.

W związku z tym musimy zwrócić uwagę na niektóre sprawy.

Przypominamy, że wszystkich pracowników samorządu i użyteczności publicznej w Polsce Ludowej jest obecnie ponad 200.000, a wraz z rodzinami liczba ta sięga około 1 miliona ludzi.

Samorządowcy w życiu publicznym Polski Ludowej aktywizują się bardzo i zajmują jedno z pierwszych miejsc. Są i muszą być oni nie tylko w jednostkach, ale i w całej swej masie podporą i podstawą ustroju uspołecznionego Państwa Ludowego.

Pracownicy samorządu i użyteczności publicznej zasięgiem swej pracy ogarniają niemal wszystkie dziedziny życia publicznego poszczególnych środowisk. Zaopatrują lokalnie ludność w gaz, elektryczność, wodę, opał, środki komunikacyjne, szkoły, domy kultury, teatry, biblioteki, parki, ogrody, place do zabaw. Normują i porządkują sprawy mieszkaniowe, aprowizacyjne, ludnościowe, zdrowotne, porządkowe, opiekuńcze, bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz wykonują prace zlecone dla państwa.

Prace uświadomionych ideowo samorządowców i pracowników instytucji użyteczności publicznej, to prace wybitnie społeczne i usługowe, idące na pożytek społeczeństwa i państwa. Dlatego każdy samorządowiec musi być świadom tej odpowiedzialnej, ciężkiej, ale jakże pięknej i wielkiej swej roli i funkcji społeczno-państwowej.

Również nasze wszystkie komórki organizacyjne muszą to głębiej pojmować i rozpocząć masową pracę uświadamiającą w tym kierunku. Odpowiednie materiały i treści kulturalno-artystyczne są tu i będą zawsze bardzo pomocne, gdyż wytyczają ideowy kierunek, emocjonalnie wiążą z nową rzeczywistością, obrazują wysiłki i bohaterstwo pracy, dają okazję do ekspresji i wyżycia się kulturalnego, pogłębiają i wzbogacają duchowo i kulturalnie jednostki i masy, upowszechniają, uspołeczniają i tworzą nową kulturę demokratyczną.

W nowej Polsce Ludowej chłop, robotnik, ideowy pracownik stają się podmiotem kultury. Demokratyczna koncepcja kultury to nie tylko upowszechnianie wartości kulturalnych, ludowych, narodowych, słowiańskich i ogólnoludzkich wśród robotników, chłopów i pracowników umysłowych, ale jednocześnie jak największe wciągnięcie tych robotniczych i pracowniczych grup społecznych do udziału w twórczości nowej kultury.

Dawny nasz dorobek kulturalny przeważnie był tworzony tylko przez i dla klas wyzyskujących. Zależnie od wieku i wpływu warstw posiadających była to kultura klerykalna, magnacka, szlachecka, ziemiańska, bądź kapitalistyczno-mieszczańska. Masy ludowe naogół nie brały udziału w jej tworzeniu i w jej konsumowaniu, jak również nie miały wpływu na jej problematykę, tematy i treści. Dlatego w naszej akcji kulturalno-oświatowej mamy jeszcze dotąd duży kłopot z doborem odpowiednich treści i materiałów programowych.

Nowe treści kulturalno-artystyczne, wypływające z ducha ideologii Polski Ludowej narastają powoli, gdyż nie wszyscy zawodowi twórcy podążają za postępem wielkich przemian społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych. Jedni z nich dopiero zaczynają się dopasowywać i włączać w rytm radykalnej przebudowy naszego państwa. Inni hołdują jeszcze t. zw. neutralizmowi kulturalnemu, jak „sztuka dla sztuki", „sobie śpiewam i muzom", „sztuka niezależna od życia" i t. p., a również młodzi, entuzjaści nowego ładu i porządku natchnieni radykalizmem robotniczo-chłopskim, dość powoli dorastają i zaczynają dopiero tworzyć nowe wartości kulturalne.

Również zaznaczyć trzeba, że stary dorobek kulturalny nie został dotąd przeanalizowany i przewartościowany całkowicie tak, by można z niego wydobyć ten najcenniejszy, rewolucyjny, wartościowy materiał programowy, harmonizujący z kierunkiem ideowym nowej rzeczywistości, z postępowym radykalnym ruchem społecznym. Tak samo trzeba powiedzieć, że wartościowsze utwory z literatury obcej bliskie nam ideologicznie bardzo skąpo są tłumaczone i przyswajane.

Mimo to można znaleźć zarówno u wielu przedwo-

jennych, jak i u współczesnych polskich i obcych autorów dużo cennego materiału, tylko uzyskanie tegoż jest dość trudne, ze względu na wyniszczenie przez wojnę starych wydawnictw i jeszcze dość słaby rozrost nowych.

A tu życie nas nagli i woła o nowe, bogate treści i materiały kulturalno-artystyczne, które powinny być na wysokim poziomie artystycznym i sharmonizowane ideologicznie z dzisiejszą rzeczywistością. Liczymy w tym wypadku na pomoc radykalnych uspołecznionych, zawodowych twórców, jak również i na pomoc twórców-amatorów, których wielu znajdujemy w naszych szeregach. Wierzymy, że zachęceni przez KCZZ. i poszczególne Zarządy Główne staną z nami do zbiorowej współpracy i wypracują nowe, bądź wybiorą z dotychczasowego dorobku kulturalnego te najcenniejsze programowe materiały dla naszych akcji kulturalno-artystycznych, które szybko upowszechnimy.

W pierwszym rzędzie odczuwamy wielką potrzebę posiadania dobrej obszernej antologii, jako zbioru najróżnorodniejszych cennych artystycznych utworów, zawierających materiały dla naszych świetlicowych zespołów kulturalno-artystycznych i samokształceniowych, występujących na akademiach porankach, wieczornicach świetlicowych. Dotychczasowe antologie pisane były pod kątem potrzeb dzieci i młodzieży szkolnej i zainteresowań poetyckich. Natomiast brak u nas dobrej antologii dla dorosłych o tematyce społecznej. Kilkaset naszych zespołów recytatorskich, inscenizacyjnych, kilka tysięcy naszych członków, jako odtwórców, deklamatorów z utęsknieniem na to czeka. Tak samo potrzebują tego i inne związki. A przecież zarówno w polskim dorobku kulturalnym, jak i w obcym są rozsiane liczne perły literackie w postaci rewolucyjnych o tematyce społecznej wierszy, nowelek, opowiadań opisów, dialogów, fragmentów literackich, poetyckich, specjalnych rodzajowych obrazków, humorystycznych utworów, zagadek, myśli i zwrotów refleksyjnych. Wiemy, że każdy nasz zespół zebrał pewien swój własny repertuar każdy recytator indywidualnie sporo również posiada watościowego materiału. Gdyby to wszystko mieć razem, powiązać w pewne cykle, byłby to niewątpliwie — nawet w tej formie — bardzo piękny i potrzebny materiał. A przecież są wybitnie uzdolnieni, którzy specjalnie mogą w tym kierunku nam się przysłużyć, oddając swoje zebrane i przerobione materiały i specjalnie napisane własne utwory.

Tak samo odczuwamy duży brak dobrego repertuaru dla naszych teatrów amatorskich. Przeważnie dotąd w teatrach amatorskich wystawiane są utwory, które nas rażą, odstraszają i osłabiają. Musimy stworzyć nowy, głęboki w treść repertuar, który byłby przepojony ideologią klasy robotniczej i państwa ludowego, dokonywującego wielkich przeobrażeń społeczno-gospodarczych i kulturalnych, sharmonizowany również z pracą i radykalną postawą samorządowców. Oczywiście musi być na b. wysokim poziomie artystycznym i nie powinien mieć charakteru urzędowej propagandy. Trzeba na naszych scenach amatorskich aktualizować przemiany społeczne, obyczajowe, piętnować wstecznictwo, alkoholizm, ciemnotę, klerykalizm, wyzysk, wyśmiewać wady, przywary, małoduszność klas, grup, jednostek zacofanych, aspołecznych. Przedstawiać walkę mas robotniczych i chłopskich o sprawiedliwy ustrój społeczny, o socjalizm, o uspołecznienie jednostek i grup. Zapalać do kolektywnych wysiłków, do bohaterstwa pracy, do doskonalenia charakteru umysłu i serca. Głosić hasła postępu społecznego. Zapładniać twórczo, a nie osłabiać.

Również pragniemy położyć większy nacisk na dobór odpowiedniego repertuaru dla chórów i orkiestr. Fatalnie to wygląda, jak robotnicze i chłopskie chóry zaśpiewują się bez żadnej potrzeby sentymentalnymi szlacheckimi, drobnomieszczańskimi i obcymi pieśniami wówczas, gdy polskie i słowiańskie pieśni ludowe, robotnicze, partyzanckie tętnią i kipią porywem, werwą, rewolucyjnością i prawdziwym kochaniem. Pieśń ludowa, partyzancka, robotnicza rodzi się z ducha i tęsknoty mas chłopsko-robotniczych. Dla niej jest tylko jedna Polska — Polska Ludowa robotniczo-chłopska. Masy samorządowców obcych pieśni duchowi naszej nowej rzeczywistości słuchać i śpiewać nie chcą. Nasze zespoły chóralne muszą dobrze pamiętać o tym. Kierownicy chórów niechaj dołożą więcej swych starań nad doborem lepszego repertuaru pieśni.

Trochę lepiej jest z repertuarem muzycznym naszych orkiestr, choć i tu zdarzają się różne niemile kwiatki, nie harmonizujące z duchem nowej rzeczywistości. Wzywamy wszystkich kierowników naszych zespołów orkiestrowych do natychmiastowego przewartościowania swych dotychczasowych materiałów i ułożenia odpowiedniego repertuaru muzycznego, w którym będzie dominował pierwiastek ludowy robotniczo-chłopski.

Tak samo należy dbać o dobry, bezpretensjonalny dobór utworów dla naszych solistów, śpiewaków i muzyków. Opracowanie odpowiedniego repertuaru dla tych celów jest bardzo potrzebne.

Palącą sprawą jest również brak opracowanego repertuaru dla zespołów choreograficznych.

Zwrócić należy uwagę na nasze zespoły plastyków które powinny się wyzwalać z tradycyjnej tematyki, a przejąć myślą postępu i radykalizmu społecznego.

Pragniemy również podsunąć nowe motywy dla naszych poetów i literatów, by w formie artystycznej zaczęli opiewać prace tramwajarza, szofera, konduktora, pracownika gazowni, elektrowni strażaka, brukarza, kominiarza, pracownika zakładów oczyszczania miasta, pracownika wodociągów, kanalizacji, pracownika aprowizacyjnego, społecznika wójta, społecznika burmistrza, społecznika sekretarza gminy, by zawody te obok innych w literaturze naszej znalazły również prawo obywatelstwa.

O szewczyku, krawczyku, kowalu, mamy tysiące wierszy i opowiadań. Czyżby grzechem było poszerzyć naszą tematykę literacką i o inne zawody, które nie mniejszą wartość społeczną posiadają? Właściwe ujęcie artystyczne jest tu rzeczą b. ważną, by nie zrobić z tego literatury podwórkowej.

Zarząd Główny Związku pragnie, żeby masowy ruch amatorskiej twórczości kulturalno-artystycznej, który wciąga coraz szersze masy naszych pracowników samorządu i użyteczności w kręgi życia kulturalnego Polski Ludowej, był przepojony głęboką treścią ideologiczną społecznego postępu. Zarówno programy naszych imprez, jak i działalność naszych zespołów artystycznych, solistów, śpiewaków, muzyków, recytatorów, amatorów-literatów, poetów, malarzy musi cechować: idea postępu społecznego, kult bohaterstwa pracy, szlachetnego współzawodnictwa, realizm życia, idea współdziałania i uspołecznienia, twórcza rola samorządu i użyteczności w Polsce Ludowej, pierwiastek ludowy, walka o sprawiedliwy ustrój społeczny, radykalna przebudowa społeczno-gospodarcza i kulturalna naszego Państwa Ludowego. Należy przy tym zawsze dbać o wysoki poziom kulturalny i artystyczny.

Jako Związek idziemy w szybkim tempie naprzód. W poprzednim numerze „Samorządowca" ogłosiliśmy konkurs na znaczek i sztandar związkowy z symbolem samorządu. Wezwaliśmy do wzięcia udziału w konkursie wszystkich naszych utalentowanych członków i studentów akademii sztuk pięknych, wydziałów architektury politechnik Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Podejmujemy również kroki stworzenia hymnu związkowego, który zamknie w swych strofach nasze wielkie cele służby społeczno-państwowej i mocnymi słowami oraz rewolucyjną melodią będzie nas silniej wiązał z życiem i pracą związku, samorządu państwa ludowego oraz międzynarodowym ruchem zawodowym i robotniczym.

W tym numerze „Samorządowca" ogłaszamy konkurs literacki i wierzymy, że wspólnie z zawodowymi twórcami i utalentowanymi członkami amatorami uda się nam zebrać jak najwięcej tych nowych cennych artystycznie materiałów kulturalnych, które ożywią i pogłębią naszą akcję kulturalno-artystyczną.

Jan Bednarz

przeczytaj poprzedni artykuł

KONKURS LITERACKI

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. z okazji przypadającego w b. r. 30-lecia Związku

r o z p i s u j e

KONKURS LITERACKI

n a:

powieść, nowelę, opowiadanie, pamiętnik, utwór sceniczny, utwór wierszowany o tematach z życia i pracy pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej. Mogą być również **opisy, przeżycia, wspomnienia, notatki z czasów przedwojennych, okresu okupacji, okresu odbudowy samorządu i jego zakładów.**

Ponadto Zarząd Główny **zaprasza do opracowania specjalnej antologii dla dorosłych,** jako zbioru różnych artystycznie cennych utworów, nadających się do recytacji i inscenizacji na akademiach, porankach, wieczornicach i kołach samokształcenia pracowników samorządu i użyteczności publicznej.

Przewidziane są następujące nagrody:

jedna – pierwsza nagroda	–	100.000.– zł.
dwie – drugie nagrody a 50.000.– zł.	–	100.000.– „
10 nagród „ 10.000.– „	–	100.000.– „
Razem		300.000.– zł.

Dla zdobywców nagród konkursowych przewiduje się jeszcze honoraria autorskie. Nienagrodzone, a nadające się prace do druku będą osobno honorowane. Można również zgłaszać swoje akcesy do prac poza konkursem.

Skład sądu konkursowego będzie ogłoszony dodatkowo.

TERMIN KONKURSU KOŃCZY SIE 30 LISTOPADA 1948 R.

Do tego czasu należy przesłać swe prace opatrzone godłem z dołączeniem zapieczętowanej koperty o tym samy godle, wewnątrz której podać swoje nazwisko i dokładny adres.

Udział w konkursie i opracowaniu antologii mogą brać zawodowi literaci, publicyści oraz poeci, literaci i publicyści-amatorzy, członkowie i nie-członkowie naszego Związku.

Zainteresowanym Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego udziela osobiście lub telefonicznie informacji w godzinach od 9-ej do 15-ej—codziennie — W-wa, Al. Jerozolimskie 51, tel. 83-123.

Wczasy... Wczasy...

WCZASOWE INFORMACJE.

Urlop dla ludzi pracy jest sprawą wielkiej wagi i społecznie uzasadnionej potrzeby. Nie tylko odpoczynek, ale i zmiana otoczenia, zmiana miejscowości, klimatu itp. wpływa odżywczo i odmładzająco.

Problemu więc urlopowego i złączonego z tym właściwego wykorzystania wczasów, nie będziemy szeroko omawiać. Sprawy te są już naogół znane.

Chodzi natomiast o to, by każdy człowiek pracy, otrzymujący urlop, wiedział jakie formalności musi załatwić, aby na wczasy mógł wyjechać.

Dla ludzi zdrowych, a jedynie przemęczonych po całorocznej pracy, każda miejscowość nadaje się do spędzenia urlopu. Natomiast dla ludzi dotkniętych rozmaitymi schorzeniami, konieczny jest dobór miejscowości, bowiem niewłaściwy klimat, może przynieść pogorszenie stanu zdrowia, zamiast poprawy. Dlatego też podajemy kilka podstawowych informacyj, które powinien znać każdy członek n/Związku — a które ułatwią mu wyjazd na wczasy.

SKIEROWANIA NA WCZASY

Od dnia 1 kwietnia 1948 r. wprowadzone zostały dwa rodzaje skierowań: pracownicze 14-dniowe i 21-dniowe, oraz 14-dniowe rodzinne.

Ażeby otrzymać skierowanie, należy conajmniej na miesiąc przed zamierzanym wyjazdem zgłosić się do referenta wczasów przy Okręgu lub Oddziale n/Związku, do którego należy pracownik i przedłożyć wszystkie niżej omówione zaświadczenia.

Nadmieniamy, że Wydział Wczasów Pracowniczych Zarządu Głównego posiadane miejsca w Domach Wypoczynkowych przydzielił poszczególnym Okręgom. A zatym indywidualne podania członków o wydanie skierowania nie mogą być przez Zarząd Główny rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

Wyjaśnić tu należy, że w ramach ogólnokrajowej akcji wczasowej, każdy Związek oprócz miejsc w swych domach ma kilka miejsc w domach innych Związków.

SKIEROWANIA PRACOWNICZE 14-DNIOWE

Skierowania pracownicze na 14-dniowy pobyt otrzymać może każdy pracownik, członek Związku Zawodowego, po przedłożeniu:

a) zaświadczenia pracodawcy o urlopie wypoczynkowym, z podaniem miesięcznego wynagrodzenia brutto (zaopatrzonego w pieczęć i podpis pracodawcy),
b) legitymacji Związku Zawodowego,
c) zaświadczenia lekarskiego, stwierdzającego, że wyjeżdżający nie jest chory zakaźnie.

SKIEROWANIA PRACOWNICZE 21-DNIOWE

Skierowania pracownicze na 21-dniowy pobyt mogą otrzymać pracownicy, członkowie Zw. Zaw., wyłącznie na podstawie przedłożonego na piśmie orzeczenia Komisji Lekarskiej Ubezpieczalni Społecznej i tylko do domu wypoczynkowego, położonego w miejscowości uzdrowiskowej. Orzeczenie to oddaje wczasowicz, wraz ze skierowaniem w domu wypoczynkowym.

Ci przeto pracownicy, którzy chcąc otrzymać skierowanie na 21 dni, winni poddać się badaniu lekarza zakładu pracy, względnie lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej. Jeśli lekarz badający stwierdzi potrzebę przeprowadzenia leczenia zdrojowiskowego ambulatoryjnego, wystawia wniosek na karcie badania i przesyła go do komisji lekarskiej Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczony zaś zaświadczenie zakładu pracy o długości przysługującego mu urlopu taryfowego.

Bierutowice k/Karpacza „Syrena" Dom wypoczynkowy Oddz. Pracowników Gazowni Warszawskiej

W terminie nie dłuższym niż 8 dni po nadesłaniu wyżej wymienionych akt lekarskich — komisja Ubezpieczalni Społecznych kwalifikuje na leczenie zdrojowiskowo-ambulatoryjne, oraz określa dolegliwości ubezpieczonego. W wypadku przyznania leczenia ambulatoryjnego komisja uznaje ubezpieczonego za niezdolnego do pracy na okres najwyżej do 4-ch tygodni. Na podstawie takiego zaświadczenia pracownik dostaje skierowanie przez Zw. Zaw. na 21 dni do miejscowości, w której leczą daną dolegliwość.

Ubezpieczalnia Społeczna wydaje wówczas ubezpieczonemu przekaz do uzdrowiska w 2 egzemplarzach, z których jeden przedkłada w Poradni Zdrojowej, drugi zatrzymuje przy sobie.

Po przeprowadzonym leczeniu Poradnia Zdrojowa poświadcza na przekazie, który jest w posiadaniu ubezpieczonego, korzystanie z zabiegów leczniczych, z podaniem daty rozpoczęcia i ukończenia leczenia, zaś dom wypoczynkowy stwierdza dokładny okres pobytu wczasowicza.

Teraz z kolei, po przedstawieniu przez ubezpieczonego w. wymienionego przekazu, oraz zaświadczenia zakładu pracy, że pracownik nie był zatrudniony w okresie przyznanej niezdolności do pracy, Ubezpieczalnia Społeczna wypłaca należny zasiłek w terminie nie dłuższym, jak tydzień, od czasu złożenia dokumentów.

Leczenie zdrojowiskowo-ambulatoryjne przeprowadzane jest tylko przez okres 3 tygodni. W wypadku uznania ubezpieczonego za niezdolnego do pracy na okres 4 tygodni, czwarty tydzień jest uzupełnieniem leczenia, jako wypoczynek w domu rodzinnym.

Zestawienie uzdrowisk w/g właściwości leczniczych:

Choroby reumatyczne (gośćiec):

Busko, Ciechocinek, Cieplice, Czerniawa, Duszniki, Iwonicz, Lądek, Połczyn, Rymanów, Swieradów, Trzcińsko.

Choroby przewodu pokarmowego, wątroby:

Ciechocinek, Duszniki, Iwonicz, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Solice, Trzebnica.

Choroby dróg oddechowych (z wyjątkiem gruźlicy):

Ciechocinek, Cieplice, Duszniki, Iwonicz, Krynica, Solice, Szczawnica.

Choroby serca i naczyń:

Ciechocinek, Czerniawa, Duszniki, Iwonicz, Krynica, Polanica, Trzebnica.

Choroby nerek, dróg moczowych:

Cieplice, Duszniki, Krynica, Połczyn, Rymanów, Solice, Szczawnica.

Choroby kobiece:

Ciechocinek, Czerniawa,- Cieplice, Duszniki, Iwonicz, Krynica, Lądek, Polanica, Połczyn, Rymanów, Swieradów, Trzebnica, Trzcińsko.

Choroby układu nerwowego:

Busko, Cieplice, Czerniawa, Iwonicz, Krynica, Lądek, Połczyn, Rymanów, Solice, Szczawnica, Trzcińsko, Trzebnica.

Choroby skóry:

Busko, Ciechocinek, Iwonicz, Lądek, Rymanów, Swieradzów.

Choroby gruczołów dokrewnych:

Ciechocinek, Iwonicz, Krynica (nadtarczynność), Kudowa, Lądek, Swieradów.

Choroby układu krwiotwórczego (anemia, blednica i t. p.):

Czerniawa, Duszniki, Iwonicz, Krynica, Kudowa, Lądek, Polanica, Rymanów, Szczawnica, Swieradów.

Prawo otrzymania skierowania pracowniczego 14 lub 21-dniowego przysługuje tylko raz w roku kalendarzowym.

SKIEROWANIA RODZINNE

Skierowania rodzinne mogą otrzymywać członkowie rodziny pracującego w miarę wolnych miejsc w domach wypoczynkowych, z wyjątkiem miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia.

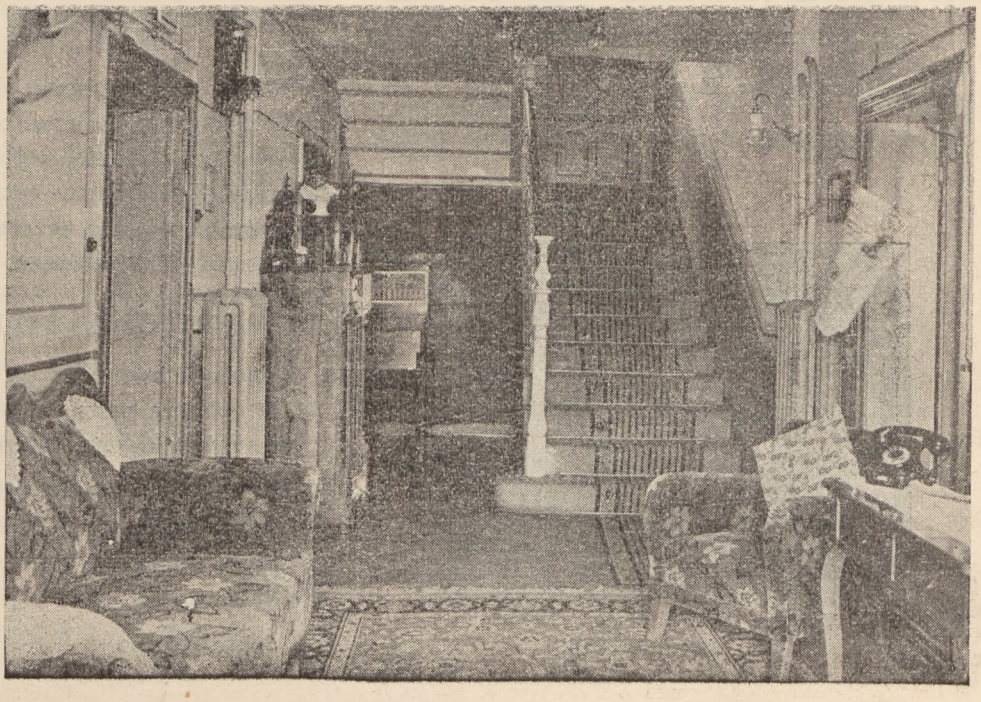

Bierutowice k/Karpacza „Syrena" Wnętrze domu

„Cisza Leśna"
Szklarska Poręba
Dom wypoczynkowy
Oddz. M.Z.K. w Warszawie

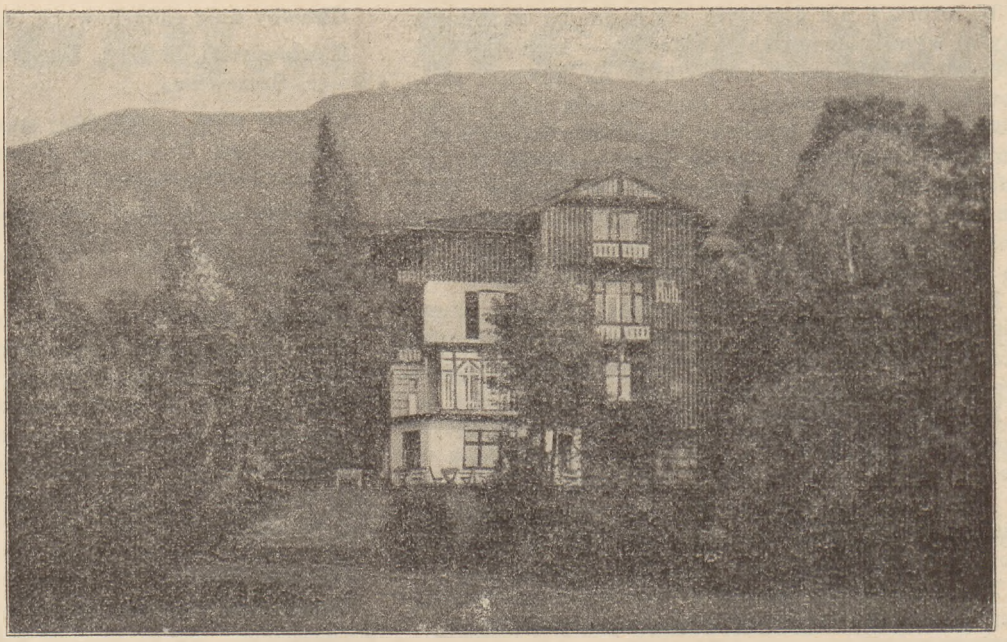

ZAŚWIADCZENIA NA BILETY KOLEJOWE BEZPŁATNE I ULGOWE

Pracownicy, którzy są członkami Związku Zawod., mogą korzystać z biletów na przejazdy ulgowe (50% zniżki) oraz bezpłatne, na terenie całego kraju.

BEZPŁATNE BILETY KOLEJOWE

Zaświadczenia na bezpłatne przejazdy kolejowe mogą otrzymać tylko wyjeżdżający do domów wypoczynkowych, objętych akcją wczasów FWP—KCZZ. Aby otrzymać takie zaświadczenie należy przedstawić:

a) zaświadczenie pracodawcy o ustawowym urlopie wypoczynkowym w danym okresie,

b) legitymację Zw. Zaw.,

c) skierowanie do domu wypoczynkowego.

Wnętrze Domu Wyp. „Syrena" w Bierutowicach.

PRZEJAZDY ULGOWE

Mogą otrzymać przejazd ulgowy przy wyjeździe na urlop — do każdej miejscowości w Polsce, lecz nie udający się do któregokolwiek domu wypoczynkowego

Do uzyskania zaświadczenia na przejazdy ulgowe potrzebne:

a) zaświadczenie pracodawcy j. w.,

b) legitymacja Zw. Zaw.

Zaświadczenia na przejazdy bezpłatne i ulgowe ważne są 40 dni. Ulgę na bilety kolejowe w drodze powrotnej stosuje się najwcześniej po upływie 5 dni od daty stempla stacji wyjazdowej. Przerwy w podróży są niedozwolone.

* * *

We własnym interesie, aby uniknąć nieprzyjemności w podróży, pracownicy winni zwracać uwagę na wyraźne i dokładne wypełnianie zaświadczeń kolejowych. Pracownikowi przysługuje prawo otrzymania zaświadczenia **na przejazd ulgowy lub bezpłatny raz w roku kalendarzowym.**

OPŁATY ZA POBYT WCZASOWY

Z dniem 1 kwietnia 1948 r. weszła w życie nowa tabela opłat za pobyt w domach wypoczynkowych, a mianowicie: dzienna stawka wynosi dla:

pracownika, czł. Zw. Zaw.	350 zł,
żona (mąż), czł. Zw. Zaw.	350 zł,
dzieci do lat 6	250 zł
dzieci do lat 12	300 zł,
dalsza rodzina	500 zł.

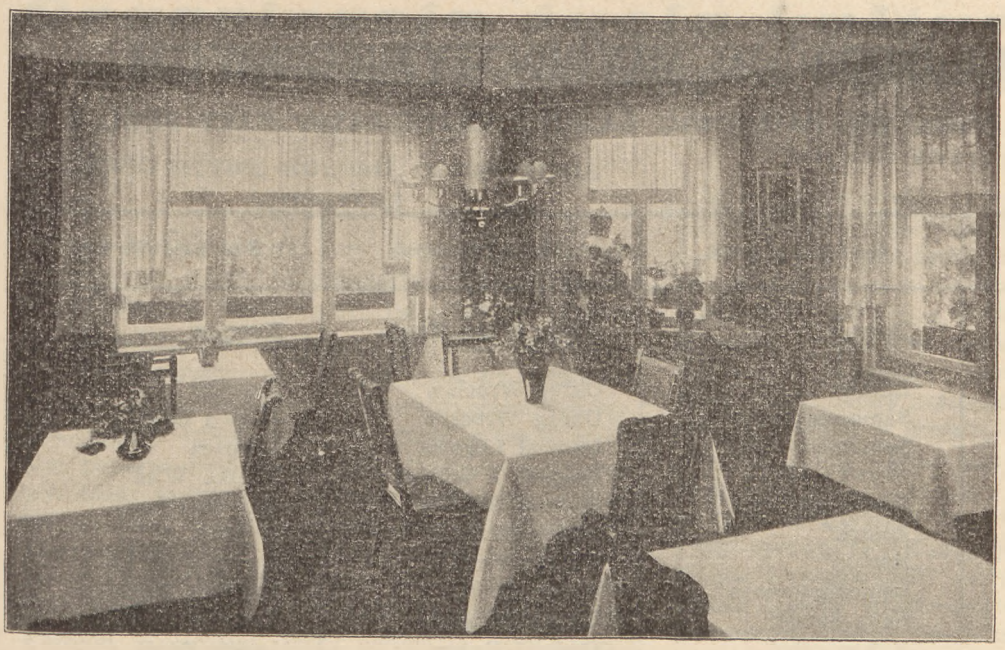

„Cisza Leśna" Szklarska Poręba Wnętrze domu wypoczynkowego Oddz. M.Z.K. w Warszawie

W opłaty te wchodzi wyżywienie i nocleg w domu wypoczynkowym.

W opłatach dla członków Zw. Zaw. wprowadzono następujące zróżniczkowanie:

pracownicy zarabiający mies. do 15.000 brutto opłacają zł 54 + 100 za pracodawcę,

pracownicy zarabiający ponad 15.000 brutto opłacają zł 100 + 100 zł za pracodawcę,

różnicę do 350 zł pokrywa FWP — KCZZ.

Wczasowicz po przyjeździe do domu wypoczynkowego płaci za siebie i pracodawcę za cały okres wymieniony na skierowaniu z góry, bez różnicy, czy przybył w terminie, czy z opóźnieniem. Po powrocie z urlopu, pracodawca, na podstawie pokwitowania z domu wypoczynkowego, zwraca pracownikowi kwotę jaką wypłacił on za pracodawcę, (t. j. po zł 100 dziennie).

Członkowie rodziny pracującego opłacają pełne stawki dziennego utrzymania. O ile pracownik-wczasowicz przyjeżdża z jakichkolwiek powodów na pobyt krótszy niż 6 dni, to pomimo skierowania pracowniczego płaci za każdy dzień pełną opłatę zł 350. Poza tym wczasowicze ponoszą wszelkie opłaty meldunkowe oraz uzdrowiskowe, obowiązujące w danej miejscowości w myśl przepisów o ulgowej taksie kuracyjnej dla członków Zw. Zaw. i tak:

TAKSA KURACYJNA

a) w m-cu lipcu i sierpniu za 1-tygodniowy pobyt zł 50
za 2-tygodniowy pobyt zł 100
za 3-tygodniowy pobyt zł 150

b) w innych miesiącach za 1-tygodniowy pobyt zł 25
za 2-tygodniowy pobyt zł 50
za 3-tygodniowy pobyt zł 75

Dodaje się, że osoby te korzystają ze wszystkich uprawnień narówni z osobami opłacającymi taksę w/g normalnej stawki.

* * *

Ważne dla wczasowiczów, wyjeżdżających na wczasy do miejscowości położonych w strefie nadgranicznej. Jak bowiem wiadomo obowiązują tam specjalne zezwolenia na pobyt. W związku z tym Główny Inspektorat Ochrony Pogranicza wydał rozkaz do jednostek O. P. o honorowaniu ważnych legitymacji Zw. Zaw. i nie utrudnianiu ich posiadaczom poruszania się w strefie nadgranicznej i zwolnieniu w/w od obowiązku meldowania się w jednostkach O. P.

W związku z powyższym domy wypoczynkowe będą stemplować legitymacje związkowe firmowym znakiem domu, z podaniem okresu pobytu.

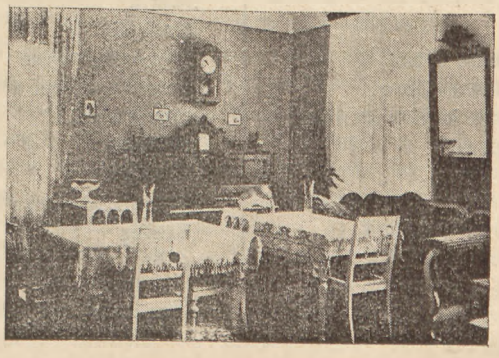

Wnętrze Domu Wyp. „Syrena" w Bierutowicach.

WYKAZ DOMÓW WYPOCZYNKOWYCH

PROWADZONYCH PRZEZ ZW. ZAW. PRAC. SAMORZ. TERYT. I INST. UŻYT. PUBL. R. P.

Miejscowość	Nazwa domu	Kto administruje	St. kolejowa
Bierutowice k. Karpacza	„Syrena“	Okręg W-wa-Miasto	**Karpacz**
„	„Lumen“	Okręg Wrocław	Karpacz
Cieplice	„Samorządowców“	Okręg Wrocław	Jelenia Góra
Borowice (wieś)	„Samorządowiec“	Oddział Legnica	Karpacz
Jastrzębia Góra	„Morskie Oko“	Oddział I Gdańsk	Wielka Wieś
Kolumna Las	„Samorządowców“	Oddział II Łódź	Kolumna Las
Krynica	„Zamek“	Okręg Kraków	Krynica
Kudowa Zdrój	„Renata“	Okręg Wrocław	Kudowa Zdrój
„ „	„Samorządowców“	Okręg Wrocław	Kudowa Zdrój
	„Sans Souci“	Okręg Wrocław	Kudowa Zdrój
Lądek Zdrój	„Bytomianka“	Oddział Bytom	Lądek Zdrój
	„Chorzowianka“	Oddział Chorzów	Lądek Zdrój
	„Marzenie“	Okręg Katowice	Lądek Zdrój
	„Opolanka“	Oddział Opole	Lądek Zdrój
	„Samorządowców I, II“	Okręg Katowice	Lądek Zdrój
	„Tramwajarz“	Oddział Katowice	Lądek Zdrój
	„Wodociągowiec“	Okręg W-wa-Miasto	Lądek Zdrój
Łeba	„Odra“	Okręg Łódź-Miasto	Łeba
Matejkowice	„Bałtyk“	Okręg Wrocław	Jelenia Góra
Międzyzdroje	„Samorządowiec“	Okręg Szczecin	Międzyzdroje
	„Energetyków“	Okręg Szczecin	Międzyzdroje
Nałęczów	„Willa Doktorska“	Okręg Lublin	Nałęczów
Oliwa k. Gdańska	„Gedania“	Zarząd Główny	Oliwa
Promno pod Poznaniem	Obóz wypoczynkowy	Oddział III Poznań	Promno
Sokolec k. Kłodzka	„Elgor“	Okręg Wrocław	Kłodzko
Sosnówka	„Łodzianka“	Oddział I Łódź	Drewnica Górna
Szklarska Poręba	„Cisza Leśna“	Okręg W-wa-Miasto	Szkl. Por. Górna
	„Lech“	Okręg W-wa-Miasto	Szkl. Por. Górna
	„Poznanianka“	Oddział II Poznań	Szkl. Por. Górna
	„Siła“	Oddział I Poznań	Szkl. Por. Górna
	„Pod Krasnoludkami“	Okręg Kraków	Szkl. Por. Średnia
	„Tramwajówka“	Oddział III Poznań	Szklarska Por. Górna
	„Wielkopolanka“ (dawna „Kaliszanka“)	Okręg Poznań	Szklarska Por. Dolna
Szczęsnowo 43	„Samorządowiec“	Okręg Wrocław	Jelenia Góra
Szczyrk k. Bielska	„Zakopianka“	Oddział Zawiercie	Szczyrk
Wisła	„Dida“	Okręg Katowice	Obłaziec
	„Jadwiga“	Okręg Katowice	Wisła Głębce
	„Maria“	Oddział Katowice	Wisła Głębce
	„Kaskada“	Oddział Zabrze	Dziechcinka
Świeradów Zdrój	„Samorządowiec“	Oddział II Łódź	Świeradów Zdrój
Wiśniowa Góra	„Samorządowców“	Oddział I Łódź	Andrzejów
Zagórze k. Drezdenka	„Poznanianka“	Oddział V Poznań	Drezdenko
Zakopane	„Belweder“	Okręg Kraków	Zakopane
	„Kamilla“	Okręg Kraków	Zakopane
	„Samorządowców“	Zarząd Główny	Zakopane
	„Sfinks“	Okręg W-wa-Miasto	Zakopane

Organizacja życia kulturalnego na koloniach wypoczynkowych

Cz. II. Dokończenie.

KIEROWNICTWO KOLONII. ODPOWIEDNIA ATMOSFERA.

Najważniejszą sprawą jest dobór odpowiedniego kierownictwa kolonii. Kierownictwo większej kolonii 60—80-osobowej nie może być jednoosobowe. Powinno ono posiadać dwóch ludzi. Jeden administrator — kierownik gospodarczy. Drugi właściwy kierownik kolonii — organizator życia kulturalno-towarzyskiego.

Kierownik kolonii musi być człowiekiem o wysokim poziome kultury osobistej. Dojrzały społecznie, wyrobiony życiowo i towarzysko, uprzejmy, serdeczny, życzliwy, ośmielający ludzi, znający się na technice organizowania zbiorowego kulturalnego współżycia. Nie może on niczego narzucać, a raczej powinien tylko dyskretnie podsuwać, być rzutkim, energicznym inicjatorem, który wytwarza odpowiednio przyjemną atmosferę — swobody, szczerości, koleżeńskości i odpowiedniego sympatycznego nastroju.

Na dobrej kolonii musi zapanować żywe, serdeczne, zbiorowe współżycie i współdziałanie. Widzimy, że są to dość duże wymagania od kierownika. Wielu z dotychczasowych kierowników kolonii nie nadaje się na to stanowisko i trzeba ich stanowczo albo dobrze doszkolić, albo dla dobra kolonii jak najrychlej zmienić.

SAMORZĄD KOLONII, ZESPOŁY KULTURALNO-TOWARZYSKIE.

Dobry kierownik kolonii najdalej drugiego dnia organizuje już grupę uczestników, która przy jego współudziale wybiera spośród siebie zarząd: a) starostę, b) starościnę, c) sekretarza, d) skarbnika. Samorząd wspólnie z kierownikiem układają plan i program zajęć dnia i całego turnusu. Regulują wszelkie sprawy koleżeńskie, kulturalne, a nawet i gospodarcze.

Ponieważ każda większa grupa przy współżyciu i współdziałaniu rozpada się samorzutnie na mniejsze grupki, wyrosłe na tle wspólnych zainteresowań, uzdolnień, sympatii — dlatego należy wykorzystać to prawo psychologiczne i powiązać uczestników w pewne kulturalne zespoły, jak: a) zespół do redagowania gazetki ściennej, b) zespół do pisania kroniki turnusu wypoczynkowego, c) zespół do przygotowania i prowadzenia wycieczek, d) zespół do organizowania zabaw i gier towarzyskich pokojowych, e) zespół do organizowania zabaw i gier sportowych, f) zespół chóralny, g) zespół muzyczny, h) zespół taneczny, i) zespół recytacji, inscenizacji.

Na każdej liczniejszej kolonii wyżej wymienione zespoły udaje się bez większego trudu powołać do życia i one dopiero ogromnie wzbogacają treść życia kolonijnego, dając możność i okazję uczestnikom do wyżycia, wyładowania się — ekspresji kulturalnej, artystycznej.

W zespołach artystycznych trafiają się często jednostki wybitnie uzdolnione i one mogą występować jako soliści, dając z siebie wiele życiu zbiorowemu.

PROGRAM KULTURALNO-TOWARZYSKI KOLONII WYPOCZYNKOWYCH.

Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że większość kolonii dotychczas organizowanych przez Związki Zawodowe posiada duże braki programowe, organizacyjne i dość często niski poziom kulturalny. Takie bezprogramowe kolonie są zwykle pełne nudy, wywołują wśród uczestników rozczarowanie, zniechęcenie, Toleruje się tu czasem pijaństwo, gry hazardowe itp. Winy szukać należy najczęściej w samym kierowniku kolonii, rzadziej w uczestnikach.

Bardzo wielu kierowników nie posiada elementarnych wiadomości o istocie i formach zorganizowanego życia kulturalnego i wypoczynku. Nie zdają sobie z tego sprawy, że tak samo jak praca zorganizowana, celowa i programowa jest daleko milsza, przyjemniejsza i pełna widocznych wyników dla każdego pracownika, aniżeli praca bałaganiarska, bezcelowa, niezorganizowana. Tak samo dobrze zorganizowany, celowy i programowy wypoczynek daje każdemu wczasowiczowi więcej sił, zadowolenia, odświeżenia fizycznego i psychicznego aniżeli pełne nudy, niezorganizowane, bezprogramowe i bezcelowe spędzanie dni samopas, prowadzące często do znudzenia, niezadowolenia, a nawet do zmęczenia fizycznego i psychicznego.

To jest reguła, która zmusza nas do tego, żeby zbiorowe życie kolonii było zwykle dobrze organizowane i miało swój odpowiedni program kulturalno-towarzyski.

Wydział kulturalno-oświatowy Zarządu Głównego Związku Samorządowców będzie chętnie udzielał fachowych rad i wskazówek co do organizowania i prowadzenia życia i prac kulturalno-oświatowych i towarzyskich na koloniach.

W pierwszym dniu kolonii powinna być ogólna prezentacja uczestników. Wszyscy powinni się osobiście sobie przedstawić. Poznać dom, otoczenie nowe środowisko. Odbyć wybory do samorządu kolonijnego. Wyłonić zespoły kulturalno-artystyczne, uchwalić regulamin i zbiorowo nakreślić sobie ogólny plan i program pobytu.

Plany codziennych zajęć poza posiłkiem i leżakowaniem muszą przewidywać swobodne zajęcie indywidualne i spacery, oraz wspólne wycieczki, zabawy, występy solowe wybitnie uzdolnionych uczestników, występy zespołów, wieczornice świetlicowe.

W ciągu czternastu dni na wieczorach świetlicowych kolonii, zespoły kulturalno-towarzyskie i artystyczne mają dość dużą okazję do ekspresji artystycznej, która powinna obejmować: a) pokaz kilku tańców ludowych i stylizowanych, b) inscenizację wiersza i pieśni, c) recytacje chóralne i solowe, d) żywa gazetka okolicznościowa, e) występy chóru, f) występy amatorskiej orkiestry, g) indywidualne występy muzyczne, śpiewacze i humorystyczne uczestników, h) jedna zabawa taneczna, i) latem wieczornica przy ognisku, k) przynajmniej jedna gazetka ścienna ilustrowana, l) ciekawsza kronika turnusu słowna i obrazkowa.

Poza tym powinny być organizowane wycieczki krajoznawcze towarzyskie, zbiorowe, zespołowe, indywidualne, zespołowe gry towarzyskie ruchowe i myślowe pokojowe, oraz zespołowe gry i zabawy sportowe na wolnym powietrzu, nauka tańców, nauka gry w szachy i t. p.

Niezależnie od tych zajęć wybitnie przyjemnościowych raz na dzień trzeba przewidzieć obowiązkowe słuchanie komunikatów dziennika Polskiego Radia.

Również w ciągu każdego turnusu czternastodniowego przewidzieć należy 5—6 godzin dowolnie rozłożonych, poświęconych na pogadanki i referaty na tematy aktualne, społeczno-polityczne i zawodowe, wiążące silnie uczestników z ruchem zawodowym i z nową rzeczywistością Polski Ludowej.

Program należy tak układać, żeby zajęciami wspólnymi nie przeładowywać. Położyć natomiast duży nacisk na zajęcia w zespołach i zajęcia indywidualne oraz stosować łatwe i szybkie w osiągnięciach formy świetlicowe.

Ważną sprawą jest dbanie o kulturę towarzyską. Wszyscy powinni się witać, pozdrawiać, kłaniać, dziękować sobie, rozmawiać i obcować ze sobą. Między pracownikami fizycznymi i umysłowymi nie może istnieć tu żaden przedział. Wszscy powinni być jednakowo równi i jednakowo ważni, czuć się swobodnie i kulturalnie, odnosić się przyjaźnie do siebie, muszą się razem zżyć i pomieszać, tworząc atmosferę rodziny samorządowej.

Widzimy więc, że wypoczynek na takiej kolonii nie może się opierać tylko na wałęsaniu bezcelowym, próżniaczym wylegiwaniu, nic nie robieniu. Kulturalne wczasy na kolonii — to wypoczynek zorganizowany, odświeżający i odradzający człowieka. Nastąpiła zmiana środowiska, zmiana klimatu, zmiana zajęć, zmiana postawy do życia i ludzi. Zamiast pracy jest tu rozrywka, zabawa, przy której również trzeba się trochę potrudzić, ale takie trudy są wielkim błogosławieństwem dla ciała i ducha, bo dają siłę i zdrowie człowiekowi pracy — na cały rok.

Nie należy uważać wyżej zarysowanego programu kolonii za jakąś ścisłą receptę. Jest to nakreślony może nawet idealny przykład, z którego trzeba brać tyle i to, na ile stać będzie kierownictwo i dany zespół turnusu kolonijnego. Zdajemy sobie sprawę, że odchylenia w tym wypadku będą bardzo duże. Zupełnie inny być musi charakter i program kolonii nad morzem, jeziorem, rzeką, inny w górach, a inny zupełnie w okolicy leśnej. Inny na turnusie, gdzie jest przewaga młodszych pracowników, inny, jeśli jest większość starszych. Inny jeszcze, jeśli jest przewaga kobiet lub mężczyzn.

Również duży wpływ na charakter kolonii, poziom, jakość i treść programu wywiera liczba wybitnie lub miernie uzdolnionych uczestników i fachowe lub mniej fachowe kierownictwo. W każdym jednak wypadku stosować należy zasadę podciągania, a nie obniżania poziomu kulturalnego kolonii wypoczynkowej.

J. B.

Ogród „Ciszy Leśnej" w Szklarskiej Porębie.

Pisz o wczasach...

Wydział Wczasów Zarządu Głównego — podobnie, jak w roku ub. zaprasza wszystkich wczasowiczów— do napisania swych wrażeń i uwag na temat pobytów wczasowych. (Dotyczyć to może warunków, organizacji, sprawności, co należałoby ulepszyć i poprawić, jak również oryginalnych opisów miejscowość wczasowej itp.). Rozmiary wrażeń nie mogą przekraczać 3 stron pisma maszynowego lu brecznego, czytelnego.

Do napisania powyższego Wydział Wczasów Zarządu Głównego zaprasza również Zarządy Oddziałów, które jak np. w r. ub. Oddział Nowy Sącz — zwołał zbiorową konferencję wszystkich wczasowiczów po ich powrocie z urlopów — i zbiorowo omówił „wczasy".

Za najlepsze prace Wydział Wcz. Zarz. Gł.

PRZEZNACZA 5 NAGRÓD, KTÓRE BĘDĄ PRZYZNANE W DRODZE LOSOWANIA —

w postaci 5 jednotygodniowych bezpłatnych pobytów

dla autorów nadesłanych prac lub dla osób, przez nich wskazanych, lub też oddane zostaną do dyspozycji Zarządów Oddziałów, jeśli te nadeślą zbiorową pracę.

Pobyty te wykorzystać będzie można w porze zimowej — w domach, w których, w tym czasie, W. W. Z. Gł. dysponować będzie wolnymi miejscami.

Termin nadsyłania prac do W. W. Z. Gł., Al. Jerozolimskie Nr 51, upływa 10 października br. Należy je podpisać godłem, a w dodatkowej kopercie podać nazwisko i adres autora. Na kopercie adresowej u góry dopisać „wczasowy pobyt".

Wydział Wczasów Z. Gł. wraz z Kom. Red. „Samorządowca" oceni prace, przyzna i rozlosuje nagrody.

Felieton

„WCZASY"

Wiosna — Lato — radość życia. Nadszedł wyczekiwany okres wczasów!

Halinka, Lola, Roma, Marysia — znamy je. Dla pewności jednak pozwolę sobie je przedstawić. Otóż każda z nich jest dobrą pracowniczką Zarządu Miejskiego w Białej Krak. Każdą codziennie wczesnym rankiem śpieszy do pracy, zerkając po drodze trwożliwie na zegarek, czy aby nie zapóźno, bo broń Boże jeśli lista kontrolna będzie u Naczelnika.

Każda z nich, pilnie pracuje przez osiem godzin, co nieprzeszkadza bynajmniej, że zdąży w ciągu tego samego czasu ze sto kilka razy zaglądnąć do lusterka i podwójną ilość razy westchnąć a propos pięknej czy też brzydkiej pogody i różnych sercowych zmartwień. Poza tym każdej oczywiście wiadomo jaki jest humor szefa i co na to wpłynęło, jaki krawat ma naczelnik, co będzie na obiad i co wydadzą po jutrze na kartki...

To byłyby cechy im wspólne, o których z całą pewnością możnaby mówić. Gorzej natomiast określić jest odrębności.

Bo np. to, że jedna jest brunetką, druga blondynką, a trzecia i czwarta coś pośredniego, to może być bardzo zawodne.

Jednym słowem „nasze cztery" — są takie same, jak wszystkie inne: Józia, Andzia, Lusia i wogóle wszystkie niewiasty na świecie...

Onegdaj wielkie było poruszenie między naszymi pracowniczkami. Coś pośredniego między kłopotem a zmartwieniem, a zresztą całkiem poprostu trudny wybór: dokąd jechać na urlop???

Ukazało się bowiem ogłoszenie, że pracownikom samorządu umożliwia się wyjazd w czasie urlopu nad nasze Polskie morze, do miejscowości górskich, na Ziemię Odzyskane, lub też do Zakopanego, które jak każdemu wiadomo leży u podnóża Tatr. Zatem miejscowości o zupełnie odmiennych warunkach: położenia, klimatu, atrakcji itd.

Czyż należy się zatem dziwić, że tak zawsze pewne siebie: Halinka — Lola — Roma — Marysia no i oczywiście wiele jeszcze innych, okazały w tym wypadku zupełne niezdecydowanie.

Co do jednego zgadzały się wszystkie: wyjechać będzie trzeba, ale dokąd???

Wnet poszły u nich atlasy, globusy, mapy, opisy, fotografie...

Ożywiona dyskusja trwa bez przerwy —

Halinka, poufnie powiedziała „wyjedziemy wszystkie nad morze". Nastąpiło to, mówiąc urzędowym tonem, na skutek twierdzenia faktu, że nad morzem żyją marynarze.

Zapewne obmyślano zaraz szereg planów jak ściągnąć pierwszego marynarza w sieci.

W myśl całej tej strategii — Marysia — Lola — Roma — Halinka i wszystkie inne chcą pojechać pierwsze, wybadać teren i oczywiście wysłać natychmiast dokładne informacje.

Dziś otrzymaliśmy pismo — Oddziałowa Komisja Wczasów — przydzieliła nam „na każdy turnus na stałe" jedno miejsce w Szklarskiej Porębie". A gdzie to morze? — może???

Zdenerwowana Halinka — Lola — Roma wypaliły paczkę „Triumf" nie wiem, czy z radości, czy wściekłości, w każdym razie udają, że gniewają się....

Ogłoszenie w dalszym ciągu wisi na tablicy urzędowej i zaostrza na wczasy nad „m o r z e".

Komisja wczasów zaś stara się i robi co tylko „m o ż e"! o to morze.

A co one?

Niby nic i wątpię czy która się przyzna, czy ta cała historia z projektami morskimi miała miejsce. Jest jednak niezbitym faktem, że wszystkie, jak jedna niewiasta mają już zapewnioną Szklarską Porębę „na każdy turnus na stałe". Są zadowolone. Decyzja zapadła. Jak się nie ma, co się lubi, to się lubi co się ma.

Mieczysław Szyjkowski

OD REDAKCJI: Jak widać z wrażeń „przedwczasowych" — pracowniczki Zarządu Miejskiego w Białej Krakowskiej są nie tylko dobrymi pracowniczkami, nie tylko sympatycznymi niewiastami, lecz również mają poczucie humoru i rzeczywistości. Skoro nie może być morze, będzie Poręba. Bez tragedii.

Poza tym sympatyczne: Halinka, Lola, Roma, Marysia — mają sympatycznego towarzysza biurowego Miecia.

A w Porębie będą się niewątpliwie cieszyć — sympatią, bawiących tam Czytelników „Samorządowca". Wszystkim życzymy wygrania nagrody w postaci zimowego pobytu za reportaż wczasowy (zamieszczony na innym miejscu).

Dodać należy, że ob. M. Szyjkowski jest stałym naszym korespondentem „Samorządowca" — kilka jego rzeczy było już zamieszczonych i coś jeszcze czeka w teczce redakcyjnej, na więcej miejsca w „Samorządowcu". Prosimy pisać.

PORADY i odpowiedzi

ZARZĄD MIEJSKI W ŚWIECIU.

Czy rozpoczęcie urlopu wypoczynkowego przez burmistrza i sekretarza Zarządu Miejskiego uzależnione jest uzyskania zgody starosty.

Zarząd Miejski winien na początku roku sporządzić plan urlopów, obejmując nim cały personel Zarządu Miejskiego łącznie z burmistrzem. W planie należy przewidzieć zastępstwa urlopowanych. Plan winien być przesłany Wydziałowi Powiatowemu do wiadomości, a nie zatwierdzenia.

WÓJT GMINY BARTOCHÓW, WALASZCZYK.

Jak długo urlop przysługuje pracownicy przed połogiem i po połogu.

Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę z chwilą złożenia świadectwa lekarskiego, że spodziewać się może rozwiązania nie później niż za 6 tygodni. Kobietom w stanie ciąży przysługuje prawo do korzystania z przerw w pracy nie dłuższych, aniżeli 6 dni w ciągu jednego miesiąca.

Nie wolno zatrudniać kobiet w ciągu 6-ciu tygodni od dnia porodu.

W ciągu wszystkich przerw, spowodowanych ciążą, nie wolno pracodawcy rozwiązać, ani wymawiać służbowego stosunku pracy.

Dodajmy, że ten sam problem wyjaśnialiśmy w lutowym numerze „Samorządowca".

ZARZĄD GMINNY W SZCZAWNICY.

Czy Ubezpieczalnia Społeczna ma prawo ściągnięcia składek ubezpieczeniowych z lat 1943 i 1944.

Na podstawie art. 231 ustawy z dnia 28 III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396/33) prawo przymusowego ściągania składek ubezpieczeniowych na rzecz Ubezpieczalni Społecznej, przedawnia się po trzech latach od dnia płatności poszczególnej składki.

Każda czynność, zmierzająca do ściągnięcia składek, przerywa przedawnienie, jeżeli pracodawca został o niej powiadomiony.

OB. KAMIŃSKI, ZARZĄD MIEJSKI W KOSZALINIE.

Czy woźny zajmujący się doręczaniem pism adresatom, nadawaniem na pocztę korespondencji zamiejscowej, informowaniem interesantów w poczekalni burmistrza itp., winien być ubezpieczony w Ubezpieczalni Społecznej, jako pracownik umysłowy, czy fizyczny.

W zasadzie funkcja woźnego jest zaliczona do funkcji pracownika fizycznego — i zdaniem naszym — stanowisko Ubezpieczalni Społecznej jest w tym wypadku słuszne.

Jeżeli pracownik poza funkcją woźnego spełnia inne funkcje, wykonanie których stanowi główne jego zajęcie, należałoby przewidzieć w statucie etatów stanowisk służbowych odpowiednie stanowisko, określające wyraźnie sprawowane funkcje.

ZARZĄD MIEJSKI GÓRKA, POW. RAWICZ.

Czy parcownikom, którzy zawarli związki małżeńskie po 1.IV 1947 r., należy się wyrównanie za karty żywnościowe dla członków rodziny.

Okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 38/47 r. i Ministerstwa Ziem Odzyskanych Nr 37/47 r. określa, że od dnia 1.IV 1947 r. pracownicy gminni i ich dzieci otrzymują ekwiwalent pieniężny za karty żywnościowe. Wobec czego wszystkim pracownikom, mającym dzieci, ślubne czy nieślubne, na własnym utrzymaniu, należy się wyrównanie za karty żywnościowe, bez względu na to, kiedy został zawarty związek małżeński.

KUŹNIAR STANISŁAW — ZARZĄD MIEJSKI JAROSŁAW.

1) Czy zyski lub straty z przedsiębiorstw miejskich należy przelewać każdego miesiąca do budżetu administracyjnego.

2) Czy wpływy podatku gruntowego należy codziennie rozdzielać na rzecz Samopomocy Chłopskiej i innych, czy rozdziału można dokonać w końcu miesiąca.

3) Czy pobierane odsetki za zwłokę od podatku gruntowego podlegają rozdziałowi, czy pozostają w całości na rzecz gminy.

4) Jak długi urlop przysługuje pracownikowi samorządowemu po przepracowaniu 10, 20 i 30 lat.

5) Jaką emeryturę może otrzymać pracownik samorządowy po wysłudze 35 lat pracy.

1) Zyski lub straty z przedsiębiorstw winny być przelewane na r-k wykonania budżetu w końcu okresu budżetowego, a nie miesięcznie.

2) Wpływy podatku gruntowego, zdaniem naszym, należy księgować w ciągu miesiąca na jedno konto r-ku sum przechodnich, a w końcu miesiąca, po sporządzeniu wykazu pobranego podatku w/g wzoru Ministerstwa Skarbu, podanego jako załącznik do okólnika z dn. 3.IX 1947 r. L. D. III. 7468/7/47 przeksięgować na odpowiednie r-ki i konta.

3) Pobierane odsetki za zwłokę od podatku gruntowego, podlegają tak, jak podatek podziałowi, a to zgodnie z wyżej cytowanym okólnikiem Min. Skarbu.

4) Pracownicy samorządowi mają prawo do korzystania z urlopów na podstawie Ustawy z dnia 16.V 1922 r. (Dz. U. R. P. poz. 735/33), zmienionej Dekretem z dn. 29.IX 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 238/43). Pracownicy objęci układami zbiorowymi korzystają z urlopów przewidzianych w tych układach.

5) Lokalne Statuty Emerytalne dla pracowników samorządowych przewidują, że pracownik na własną prośbę może być przeniesiony na emeryturę w wypadkach, gdy: a) stał się trwale niezdolnym do wykonywania zawodu, b) przekroczył 60 lat życia — (§ 18 statutu).

Pracownik po zaliczeniu 35 lat pracy do wysługi emerytalnej uzyskuje 100% zaopatrzenia emerytalnego — (§ 17 statutu).

Udzielamy odpowiedzi, gdyż ta może się przydać i innym pracownikom, niemniej zauważamy, że o tych sprawach powinno się już wiedzieć.

ZARZĄD GMINNY W STOCZKU, POW. ŁUKOWSKI.

1. Kto zobowiązany jest do pokrywania wydatków na wynagrodzenie nauczycieli prowadzących wykłady na kursach wieczorowych dla dorosłych przy szkołach powszechnych.

2. Czy Powiatowy Zarząd Drogowy jest zobowiązany do bezpłatnego sporządzenia planu i kosztorysu budowy gminnych dróg o twardej nawierzchni.

3. Czy wójt gminy zobowiązany jest na zarządzenie Wydziału Powiatowego do rozgraniczania pasów drogowych od poszczególnych gospodarstw.

4. Czy gromada ma prawo do zamknięcia drogi gromadzkiej przewidzianej w rejestrze pomiarowym, jako przegon dla bydła i kto właściwie ma prawo decydowania o tej drodze.

5. Czy wójt gminy zobowiązany jest na zarządzenie Starosty Powiatowego egzekwować grzywny administracyjne.

1. Na podstawie ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 143) zmienionej ustawą z dnia 25 listopada 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 898) oraz rozporządzeniem z dn. 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 662) i rozporządzeniem z dnia 8 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 433) gmina ma obowiązek ponoszenia kosztów budowy i utrzymania szkół, a w szczególności utrzymania i konserwacji budynków szkolnych, wewnętrznego urządzenia szkół, ubezpieczenia, utrzymania czystości w szkole, opału, oświetlenia i materiałów piśmiennych.

Wydatki osobowe, jak wynagrodzenie nauczycieli za naukę w szkole, czy prowadzenie kursów wchodzących w zakres powszechnego nauczania, pokrywa Skarb Państwa, lub za kursy wieczorowe — Powiatowy Związek Samorządowy, o ile akcja ta ujęta w całokształcie działalności p. z. s.

2 i 3. Na podstawie art. 12 ustawy z dn. 10.XII 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. Nr 6/21, poz. 37), zmienionej ustawą z dn. 25.III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 276) budowa i utrzymanie dróg gminnych należy do powiatowego związku samorządowego, który je wykonuje w ramach budżetu poszczególnych gmin z uwzględnieniem ich żądań, bądź też przekazuje je gminom do wykonania.

W myśl wyżej cytowanej ustawy do obowiązków i kompetencji technika (inspektora) powiatowego zarządu drogowego należy między innymi: a) opracowywanie projektów technicznych budowy dróg gminnych, b) kierownictwo robót pod względem technicznym.

Jak z powyższego wynika, sporządzanie planów, kosztorysów budowy dróg gminnych i rozgraniczanie pasów drogowych od poszczególnych gospodarstw — należy do Powiatowego Zarządu Drogowego.

4. Zgodnie z art. 80 Ustawy Samorządowej z dn. 23.IIII 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) prawa majątkowe ogółu członków gromady lub grup tych członków, wynikające z aktów nadawczych tabeli likwidacyjnych i innych tytułów prawnych, uprawnieni członkowie gromady wykonywują za pomocą zebrania uprawnionych i sołtysa, który przewodniczył na zebraniu i wykonuje jego uchwały.

§ 73. — II Rozporządzenie wyk. do wyżej cytowanej ustawy wyjaśnia, że pod działanie postanowień art. 80 Ust. Sam. podpadają prawa majątkowe przysługujące z mocy wspólnych aktów nadawczych dawnym gromadom włościańskim, albo określonej grupie gospodarzy, jak posiadaczy gruntów, objętych dekretem o uwłaszczeniu włościan z dn. 21.III 1864 r. i tabeli likwidacyjnych, w których zapisane są gromadzkie grunta, będące we wspólnym użytkowaniu, albo inne prawa majątkowe, jak: wspólne pastwiska, wygony, wspólne grunta wsi i dworu.

Jak wynika z powyższego, prawo dysponowania drogą przewidzianą jako wygon należy do zebrania uprawnionych.

Jeśli chodzi natomiast o zamknięcie tej drogi to jest ono uzależnione od tego, czy z drogi tej korzystali dotychczas tylko uprawnieni, czy też była używana jako droga publiczna. Jeżeli droga ta używana była jako droga publiczna i uprawnieni tego nie kwestionowali, to obecnie nie mogą jej zamknąć bez uzyskania wyroku sądowego.

5. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 16.I 1947 r. w sprawie poruczenia przymusowego ściągania niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych organom wykonawczym gmin miejskich i wiejskich oraz wydziałom wykonawczym komisji uzdrowiskowych (Dz. U. R. P. Nr 212, poz. 85) w § 1 pkt. c. poruca właściwym organom wykonawczym gmin miejskich i wiejskich, przymusowe ściąganie świadczeń pieniężnych z tytułu kar pieniężnych i grzywien nakładanych przez władze administracyjne.

ZARZĄD MIEJSKI W PYZDRACH.

W czasie okupacji zostało rozebranych kilka domów i place znajdujące się pod tymi domami zostały przeznaczone na różne cele, jak otwarcie nowej ulicy, rozszerzenie starych ulic, urządzenie skwerów itp.

Właściciele tych posesji zwracają się o przywrócenie im prawa własności, względnie wypłacenie odszkodowania.

Czy Zarząd Miejski zobowiązany jest do wypłacenia odszkodowania względnie zwrotu placu, na jakiej podstawie i kto ma ustalić wysokość odszkodowania.

Ministerstwo Sprawiedliwości (w sprawie U. Dz. 232/48 C. 233-1-1) zajmuje stanowisko, że dochodzenie przez osoby prywatne roszczeń z tytułu działalności władz okupacyjnych w zakresie budowy dróg ma charakter administracyjny.

Ministerstwo Administracji Publicznej (w sprawie IV. AA-8183-47) wyjaśnia, że dochodzenie odszkodowania na drodze sądowej przez poszkodowanych nie jest aktualne i nie wydaje się możliwe z uwagi na administracyjny charakter sprawy, a uregulowanie tych zagadnień odłożyć należy do czasu rozwiązania tej sprawy przez specjalny akt ustawodawczy.

ZARZĄD MIEJSKI W KORLINIE, P. KOŁOBRZEG.

1) Czy Przewodniczący Wydziału Powiatowego może zawiesić sekretarzowi gminy wypłatę wynagrodzenia dodatkowego za prowadzenie sekretariatu Gminnej Rady Narodowej oraz polecić zwrot tego wynagrodzenia, mimo, że zostało ono ustalone uchwałą Gminnej Rady Narodowej zatwierdzoną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

2) Jak należy obliczyć równoważnik za mieszkanie, światło i opał dla sekretarzy gminnych.

3) Czy Przewodniczący Wydziału Powiatowego może polecić obniżenie pracownikowi gminnemu dodatku funkcyjnego, ustalonego uchwałą Gminnej Rady Narodowej, zatwierdzoną przez Prezydium Pow. Rady Narodowej.

4) W jakiej wysokości może być przyznane wynagrodzenie pracownikowi gminy za prowadzenie Urzędu Stanu Cywilnego.

1) Uchwała gminnej R. N. zatwierdzona przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie może być uchylona, ani zawieszona przez Przewodniczącego Wydziału Powiatowego. Uchwała ta może być zmieniona tylko w drodze rewizji dokonanej przez Gm. Radę Narodową, zatwierdzonej przez Pow. Radę Narodową.

Ustanowione przez Gm. Radę Nar. dodatkowe wynagrodzenie dla pracownika gminy za prowadzenie sekretariatu Gm. R. N. nie może być przez Przewodniczącego Wydziału Powiatowego zawieszone, a tym bardziej zalecone żądanie zwrotu wypłaconego wynagrodzenia.

2) Sprawę świadczeń w naturze, jak: mieszkanie, opał i światło dla sekretarzy gminnych, wyjaśnialiśmy w „Samorządowcu" Nr

3) Analogicznie, jak w punkcie pierwszym.

4) § 8 Rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dn. 24.XI 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 304) określa, że wysokość uposażenia lub dodatkowego wynagrodzenia urzędników stanu cywilnego normuje rada narodowa, której uchwały w tym przedmiocie podlegają zatwierdzeniu w trybie przewidzianym przy zatwierdzaniu budżetów gminy.

WÓJT GMINY TRZEBNICA.

1) Kto jest odpowiedzialny za prowadzenie biura Zarządu Gminnego i czy wójt może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za nieterminowe wykonanie poruczonych spraw.

2) Czy wójtowi i pracownikom wyjeżdżającym w sprawach służbowych nateren gminy należą się diety.

3) Do czyjej kompetencji należy podział pracy w biurze Zarządu Gminnego.
4) Do kogo należy przyjmowanie i zwalnianie pracowników gminnych.
5) Czy wójt gminy obowiązany jest sam prowadzić księgę kasową.

1) Ust. 2 art. 46 Ustawy Samorz. z dn. 23.III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) mówi, że wójt gminy jest kierownikiem całej administracji gminnej, jest odpowiedzialny za całość prac w gminie i za wszeykie uchylenia może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.
W dochodzeniu dyscyplinarnym, jeśli Komisja stwierdzi, że wójt faktycznie nie ponosi winy, a inny pracownik gminy, wówczas wójt ma prawo wyciągnięcia z tego tytułu konsekwencji w stosunku do winnego pracownika, na mocy obowiązujących przepisów, dotyczących pracowników gminnych.
2) Pracownikowi delegowanemu w sprawach służbowych na teren gminy przysługują diety, o ile: a) miejscowość położona jest bliżej, jak 4 km. od budynku, w którym mieści się Zarząd Gminny i b) pobyt poza zwykłym miejscem służbowym trwa ponad 6 godzin — § 18 i 38 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 12 XI 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 228),
Pisaliśmy już o tym kilkakrotnie.
3) Podziału pracy w biurze Zarządu Głównego dokonuje wójt gminy wraz z sekretarzem na podstawie obowiązującego w danej gminie statutu etatów stanowisk służbowych. Każdy z pracowników jest odpowiedzialny za przydzielony mu dział pracy.
4) Na podstawie art. 14 ust. z dn. 23.III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego — sekretarza gminnego powołuje i zwalnia wójt na podstawie uchwały Zarządu Gminnego, działającego w tym zakresie kolegialnie, po zatwierdzeniu uchwały przez starostę powiatowego, który uprzednio zasięga opinii Wydziału Powiatowego. Jeżeli gmina ustanawia stanowisko zastępcy sekretarza gminnego, powoływanie go i zwalnianie odbywa się również w sposób powyższy.
Pozostałych pracowników gminnych powołuje i zwalnia wójt na podstawie uchwały Zarządu Gminnego, działającego w tym zakresie kolegialnie.
Również o tym niejednokrotnie pisaliśmy.
5) Wójt gminy obowiązany jest sam prowadzić księgę kasową, może jednak upoważnić jednego (nie rachmistrza prowadzącego rachunkowość gminy) z pracowników do prowadzenia księgi kasowej, lecz wójt jest za te czynności osobiście odpowiedzialny.

Ob. A. Lewandowski.

W każdym numerze „Samorządowca" zamieszczamy ogłoszenia o wolnych miejscach pracy. Wygląda tak, jak gdyby Ob. nie czytał. Posyłamy Wam niniejszy Nr wybór posad duży i w pobliżu Was, jak tego sobie życzycie.

Ob. S. Wawrzynowicz — Wałbrzych.

Artykuł Wasz „Potrzeby organizacyjne przedsiębiorstw samorządowych" — jest i bardzo aktualny i bardzo potrzebny. Jest przemyślany, z naukowym podejściem i głębokim uzasadnieniem. Winien znaleźć się na łamach czasopism teoretyczno-naukowych, jak np. „Myśl Współczesna" lub „Państwo i Prawo". Do „Samorządowca" prosimy napisać o charakterze raczej praktycznym i popularnym.

Ob. B. D. — Katowice.

Artykuł zwracamy, gdyż może się Wam przydać. Chwilowo nie zamieszczamy. Inne sprawy Wasze w toku załatwiania.

Z. Gm. Czersk pow. Chojnice.

Zapytanie Wasze przesłaliśmy do czasopisma „Rada Narodowa".

Ob. E. K. — w Grorzsku Mazowieckim.

Na list do Redakcji, a następnie do Związku komunikujemy, iż należycie doceniamy pracę weteranów służby samorządowej. Cenimy również wszelkie ich społeczne chęci i intencje.
Brak odpowiedzi do Was lub niezamieszczenie Waszych artykułów — nie był i nie jest wynikiem jakiegokolwiek bagatelizowania sobie Waszej pracy. Przypominamy, że już poprzednio zamieszczaliśmy Wasze artykuły. Zaś z ostatnio nadesłanych, np. „emeryci samorządowi", nie wnosi do znanego problemu nic nowego, a inne nie są aktualne. Nadto jeden z artykułów zamieszczony był w innym piśmie.
Np. w artykule o potrzebach gromad poruszacie m. innymi problem zelektryfikowania wsi. Otóż to nie jest już w sferze projektów, lecz w fazie realizacji, bo np. w roku 1947 przeprowadzono elektryfikację w 570 wsiach ziem dawnych i 946 ziem odzyskanych. Razem włączono do sieci energii elektrycznej 53.000 zagród wiejskich.
A więc nie możemy pisać, że trzeba to zrobić, bo się robi.
Do pytania w sprawie uproszczenia i normalizacji druków oraz uwag Ob. na ten temat — powrócimy przy sposobności.
Serdecznie prosimy — nie mieć do nas żalu.

Głosy CZYTELNIKÓW

JAK TO ZROBIĆ, BY NA WCZASY POJECHAĆ.

Dużo, bardzo dużo pisze się w prasie, jak również w naszym „Samorządowcu" o kolonjach wypoczynkowych. Bardzo to piękna rzecz taki wyjazd choćby w góry, szczególniej dla nas Podlasiaków, gdzie klimat mamy nizinny.
Sprawa jednak nie przedstawia się tak prosto, w odniesieniu do pracowników gmin wiejskich i miejskich, a także i dla pracowników Wydziału Powiatowego.
Jeśli jednak chodzi o pracowników gmin wiejskich — napotyka taki wyjazd na pewne trudności, a mianowicie brak jest pracowników nie tylko wykwalifikowanych, lecz nawet praktykantów.
Wobec tego sprawy gminy załatwia niemal wyłącznie sekretarz, gdyby jego zabrakło, tj. gdyby wyjechał na wczasy — to trzebaby zamknąć gminę. A tu tymczasem praca tak się układa, że właśnie w porze letniej jest jej najwięcej i wszystko bardzo pilne, konieczne i niemożliwe, z uwagi na interes Państwa, do odłożenia. Sprawami tymi są:
Akcja siewna.
Wymiar podatku gruntowego i ściąganie.
Ściąganie składki ogniowej.
I jedna z najważniejszych, to sprawa szarwarku, nie licząc już, a dziwnie się to jakoś składa, że właśnie w lecie najwięcej jest ankiet i różnych schematów do wypełnienia, a wszystko terminowe.
Te same sprawy w równym stopniu absorbują także i pracowników zarządów miejskich i wydziałów powiatowych.

Sekretarz Wydziału Powiatowego w Radzyniu

Od Red.: Należałoby nastawić się na wykorzystanie urlopów i wczasów w okresie zimowym. Mamy przecież w Polsce wiele miejscowości wczasowych, właśnie o zimowych walorach.

SPORT i wychowanie fizyczne

IGRZYSKA SPORTOWE SAMORZĄDOWCÓW.

W dniach 21 i 22 lipca r. b., zgodnie z kilkakrotnymi komunikatami, odbędą się w Krakowie I-sze Igrzyska Sportowe Klubów Samorządowych, organizowane przez Referat Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Okręgu Krakowskiego, przy współpracy Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Głównym.

Zgłoszenia drużyn i zawodników z poszczególnych Okręgów, należy nadsyłać do Referatu Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Okręgu Krakowskiego, ul. J. Sarego 1, kierując odpis zgłoszenia do Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Głównym.

Z poszczególnych Okręgów mogą być zgłoszone do Igrzysk następujące ilości zawodników, jako maksymalne, a mianowicie:

Piłka nożna — drużyna kompletna,
Koszykówka męska i żeńska — drużyna kompletna,
Siatkówka męska i żeńska — drużyna kompletna,
Boks — pełna ósemka,
Pływanie mężczyźni — 12 zawodników,
Pływanie kobiety — 8 zawodniczek,
Gimnastyka mężczyźni — 10 zawodników,
Gimnastyka kobiety — 10 zawodniczek,
Lekkoatletyka męska — 18 zawodników,
Lekkoatletyka żeńska — 12 zawodniczek,
Zapasy — 6 zawodników,
Kolarstwo — 12 zawodników

W związku z powyższymi Igrzyskami, poleca się przeprowadzenie, przez Referaty Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządach Okręgów, zawodów eliminacyjnych w poszczególnych gałęziach spotru, zgłaszając jedynie zawodników, którzy w eliminacjach osiągną wyniki na odpowiednim poziomie

Po zakończonych Igrzyskach w Krakowie, zostanie ustalona reprezentacja Związku Samorządowców na organizowane po raz pierwszy Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych w dniach 19—22 sierpnia rb. przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Dla zawodników wyznaczonych przez poszczególne Związki Zawodowe na Igrzyska Główne, przewidziany jest specjalny obóz przygotowawczy w Akademii Wychowania Fizycznego, Warszawa—Bielany.

FUZJA KLUBÓW SAMORZĄDOWYCH.

Uwzględniając wyjątkowe trudności, jakie przeżywa po ostatniej wojnie sport polski, przez brak urządzeń sportowych, boisk i sprzętu, powstała myśl stworzenia na terenie większych miast Polski jednego Klubu Samorządowego przez fuzję dotychczas istniejących.

Jeden Klub Samorządowy na terenie dużego miasta, zamiast dotychczasowych kilku, borykających się z trudnościami finansowymi, powinien przyczynić się do rozwoju sportu wśród szerokich rzesz pracowników samorządowych. Jeden klub posiada wówczas odpowiednie środki finansowe, mają możność zaopatrzenia w potrzebny sprzęt wszystkie sekcje sportowe, jak również może szkolić narybek w poszczególnych dyscyplinach sportowych.

Pierwszy krok w tym kierunku uczyniła stolica, gdzie wybrany Referat Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Okręgu, z prezesem ob. T. Bartoszewiczem na czele, oraz 10-ciu członkami, reprezentującymi 6 klubów stołecznych, postanowił stworzyć jeden klub.

REFERATY KULTURY FIZYCZNEJ PRZY ZARZĄDACH OKRĘGÓW.

Stosownie do przesłanych w swoim czasie zaleceń, Zarząd Główny wzywa Zarządy Okręgów, które dotychczas nie powołały na swych terenach Referatów Kultury Fizycznej i Sportu, do ich natychmiastowego zorganizowania, podając skład osobowy do wiadomości Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Głównym

W skład Referatu Kultury Fizycznej i Sportu winni wchodzić przedstawiciele zrzeszonych na terenie Okręgu Klubów Sportowych.

Wszelkie sprawy dotyczące zagadnień sportowych, jak również różnego rodzaju pomocy dla klubów załatwiane będą odtąd tylko i wyłącznie przez Referaty Kultury Fizycznej i Sportu przy danych Okręgach, które skolei są w kontakcie z Radą Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Głównym.

W najbliższym czasie w miejsce dotychczas urzędującego Prezydium Rady przy Zarządzie Głównym, powołana zostanie pełna Rada Kultury Fizycznej i Sportu, złożona z przedstawicieli poszczególnych Referatów przy Zarządach Okręgów.

Z ŻYCIA organizacyjnego

PO „DNIU MATKI"

Minął dzień 26 maja, dzień „Święta Matki", uroczyście obchodzony w całym kraju.

O poświęceniu, ofiarności i dobroci matczynego serca pisano już nieraz, jednak temat ten nigdy nie zostanie wyczerpany i zawsze będzie aktualny. Pragniemy podjąć go dzisiaj w związku z minionym, a tak uroczyście obchodzonym „Dniem Matki", nie po to, by mieć możność do okolicznościowych uroczystości i mów, lecz po to, by wykazać rolę społeczną kobiety-matki, jej prawa i obowiązki w nowej rzeczywistości.

Poświęcenie bowiem kobiety-matki dla dziecka nie ma granic i każdy zdaje sobie jasno sprawę, że tylko miłość matki jest prawdziwą. Bez względu na jej położenie socjalne i pracę społeczną czy zawodową.

Kobieta-matka w dzisiejszej rzeczywistości uzyskała liczne prawa, z których, jako przykład, podajemy prawo rodzinne z 22 stycznia 1946 r., nadające równouprawnienie kobiecie, dbające tym samym o dobro dziecka.

Ustawodawstwo burżuazyjne u nas i gdzie indziej, podkreślało różnicę między dzieckiem ślubnym a nieślubnym i odpowiedzialnością obciążało wyłącznie matkę, wyrządzając kobiecie wielką krzywdę.

W Polsce przedwojennej starano się wprowadzić w życie ustawy mające na celu polepszenie losu matki i dziecka, lecz dopiero obecnie wprowadzone i obowiązujące prawo rodzinne, na wskroś demokratyczne, postawiło tę sprawę na odpowiedniej płaszczyźnie, dające matce i dziecku pełne prawa. Wystarczy tylko wymienić art. 46, 52 par. 2, 56, mówiące o dziecku, ojcostwu dziecka, a wtedy zrozumiemy, że mamy jedno z najbardziej demokratycznych i sprawiedliwych praw w Europie.

A następnie nowa ustawa z 22 kwietnia 1948 r. o prawach kobiety ciężarnej zapewnia kobiecie skuteczną opiekę.

Ustawa ta mówi, że kobieta w okresie ciąży ma zabezpieczoną 12-to tygodniową przerwę w pracy, opłacaną przez Ubezpieczalnię i przedłuża okres przerwy po porodzie przynajmniej do 8 tygodni. Następnie nowa ustawa wprowadza zakaz wypowiadania i rozwiązywania umów o pracę w całym okresie ciąży.

Jak widzimy, nowa ustawa odpowiada całkowicie polityce państwa Demokracji Ludowej — dba o matkę i dziecko i zapewnia im najbardziej skuteczną opiekę.

W trosce o dobre przygotowanie dzieci do obowiązków, które one przejmą od swych matek, w trosce o należyte wychowanie przyszłego pokolenia, Matka-Polka musi stale pamiętać o obowiązkach, jakie na nią nakłada chwila obecna.

Kobieta-Matka nie może ograniczyć się tylko do kręgu spraw własnego domu, ale musi brać czynny udział w życiu społecznym, musi być świadoma najżywotniejszych interesów Narodu.

Kobieta-Matka, Kobieta-Polka musi stać także na straży pokoju, musi walczyć o ten pokój, o dobrobyt i o szczęście. Wtedy dopiero spełni rolę Matki, dobrze wychowa dzieci, przygotuje je do obowiązków społecznych, które one przejmą w warunkach, o wiele dla nich korzystniejszych, bo przez matkę już przygotowanych.

Zewsząd płyną sprawozdania z obchodzonych uroczystości w dniu „Święta Matki", a jeden tylko wspólny bije z nich ton — Kobieta-Polka, Kobieta-Matka stoi na straży pokoju, dobrobytu i szczęścia przyszłych naszych pokoleń, dążąc tym samym do dobrobytu Narodu.

Cześć Kobiecie - Matce za noce nieprzespane, za łzy wylane, za opiekę i za dobre wychowanie swoich dzieci, które są dziećmi Nowej Polski. **L. R.**

ECHA OBCHODU 1-MAJOWEGO

Z materiału sprawozdawczego uroczystości 1-Majowych wynika, że we wszystkich środowiskach, dużych i małych, udział członków naszego Związku był olbrzymi. Udział ten uzewnętrzniał się nie tylko w uczestniczeniu w pochodach i manifestacjach „Święta Pracy", lecz organizowaniem i współorganizowaniem uroczystości, akademii, obchodów, zabaw ludowych i t. p.

Jest to bodaj pierwszy tak liczny udział samorządowców w „Święcie Pracy".

W przybliżeniu obliczamy, że w czasie tych uroczystości wystąpiło oficjalnie:

45 naszych zespołów dramatycznych,
21 naszych chórów,
7 zespołów tanecznych,
37 orkiestr;
nasze oddziały zorganizowały:
22 imprezy sportowe,
78 zabaw ludowych.

W ramach uroczystości 1-Majowych wręczono nagrody, dyplomy i odznaczenia — dla przodowników pracy i zasłużonych działaczy ruchu zawodowego.

Przeprowadzono również zbiórki na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych.

Na czoło tych uroczystości wybijają się akademie zorganizowane przez Zarządy Okręgów Warszawa, Łódź — miasto i Katowice.

W WARSZAWIE

w wielkiej sali „Romy" odbyła się wspaniała akademia, na której obok oficjalnych przemówień — wystąpiły poszczególne zespoły oddziałów Okręgu stołecznego.

Na program złożyły się: śpiewy solowe i chór, tańce i recytacje, produkcje orkiestry i t. p.

Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom wszystkich produkcji — zespołów szerokiego wachlarza prac kulturalno-oświatowych samorządowców stolicy.

W akademii wzięli udział przedstawiciele Zarządu miasta, Partii politycznych i Zarządu Głównego.

ŁÓDŹ — MIASTO

nie mniej uroczyście, sprawnie i z dużym nakładem pracy urządziła uroczystości 1-Majowe — w wielkiej sali kina „Bałtyk".

Po okolicznościowych przemówieniach, wystąpiła orkiestra Tramwajów Miejskich z dobranym programem i wysokim poziomem wykonania.

Śpiew solowy reprezentowany był przez Oddział III Energetyków. Oddział II wystawił balet dziecinny. Recytacje wykonane zostały przez przedstawicieli Gazowni. Chór zaś —— Tramwajarzy.

Całość na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Obecni byli przedstawiciele Miasta, Zarządu Głównego i Partii.

SZCZECIN W PRACY.

Zarząd Okręgu w planie swej pracy przewiduje m. in. zorganizowanie współzawodnictwa pracy, wysłanie dzieci na kolonie letnie, oraz wzmożenie pracy nad sprawnością organizacyjną. Poza tym referat kulturalno-oświatowy przystąpił do organizowania kursów fachowych przy Zakładach Pracy, oraz troszczy się o nowopowstającą orkiestrę pracowniczą i chór przy Wodociągach Miejskich.

Referat młodzieży i sportu zorganizował klub sportowy, wspólny dla wszystkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, który już obecnie rokuje dobre osiągnięcia.

Referat kobiecy zorganizował już Rady Kobiece przy Zakładach Pracy.

PRZYJEMNOŚĆ I POŻYTEK.

Ostatnie zebranie Zarządu Okręgu w Szczecinie odbyło się w warunkach innych niż zazwyczaj. Prezydium Zarządu zwołało posiedzenie plenum Zarządu na niedzielę, jednakże, aby nie pozbawić pracowników niedzielnego odpoczynku, postanowiło urządzić zebranie na „świeżym powietrzu". Wobec tego Zarząd cały wyjechał nad jezioro Miedwie, gdzie odbyły się obrady.

Tego rodzaju przeprowadzone zebranie dało bardzo dobre wyniki, gdyż bez przemęczenia wyczerpano szczegółowo cały porządek obrad.

Należy teraz tylko oczekiwać, czy podjęte w tak miłych warunkach uchwały — będą zrealizowane.

RADOMSKO.

Zarząd Oddziału powziął uchwałę solidaryzującą się, w myśl hasła „przez jednolity front do jedności organicznej" i w związku z wypowiedziami Sekretarzy obu partyj i okólnikiem centralnych władz partyjnych, zebrani jednogłośnie postanowili uchwalić składkę na budowę wspólnego domu partyjnego, przyszłej połączonej partii klasy robotniczej i wezwać do pobrania na ten sam cel inne pokrewne związki.

KOMUNIKAT CENTRALNEJ SZKOŁY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W ŁODZI.

Dyrekcja Centralnej Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi prosi wszystkich absolwentów Szkoły, którzy ukończyli którykolwiek z kursu w Łodzi, aby przesłali swoje adresy do kancelarii Szkoły (Łódź, ul. Traugutta 12).

KONFERENCJA SZKOLENIOWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

Zarząd Okręgu Poznańskiego zwołał Zjazd przewodniczących i sekretarzy 50 Oddziałów, zrzeszających ponad 22 500 członków na specjalną konferencję szkoleniową aktywistów Związku. Konferencji przewodniczył prezes Okręgu ob. Marian Dubisz. Jako przedstawiciele Zarządu Głównego w Warszawie przybyli na konferencję wiceprezes ob. Ryfka, oraz sekretarz generalny ob. Walaszczyk. Poza tym wzięli udział przewodniczący OKZZ w Poznaniu ob. Frolewicz, przedstawiciel Wojewody Poznańskiego naczelnik Wydziału Samorządowego ob. mgr. pr. St. Maciejewski, oraz przedstawiciel prezydenta miasta ob. naczelnik Łukowski i przedstawiciele partii politycznych P. P. R. i P. P. S.

Konferencja trwała ogółem około 8 godzin i dała nader korzystne wyniki. Z inicjatywy Zarządu Okręgu uchwalono z aplauzem rezolucję, potępiającą stanowczo wszelkie zamachy czynników zewnętrznych i wewnętrznych na zdobycze Demokracji Ludowej, przeciw wichrzeniom podżegaczy wojennych i emisariuszów faszystowskich, kwestionujących nasze granice zachodnie. Pozatym zebrani w rezolucji tej witają z entuzjazmem zapowiedź połączenia się partii robotniczych oraz deklarując sumę 100.000 zł na fundusz budowy domu dla zjednoczonych partii robotniczych w Warszawie.

Wspomnianą konferencję szkoleniową poprzedziło w dniu 24 bm., t. j. w sobotę posiedzenie Plenum Zarządu, na którym rozpatrzono i załatwiono szereg spraw organizacyjnych, zawodowych i gospodarczych

ŚWIETLICA W BIAŁYMSTOKU.

Staraniem Zarządu Okręgu w Białymstoku, dokonane zostało otwarcie biura i świetlicy Okręgowej, przy ul. Ogrodowej 9.

W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel wojewody Ob. Górecki, wiceprezydent miasta Ob. Janowski, przedstawicielka OKZZ. Ob. Lizakowa, przedstawiciele partii politycznych, prezesi Oddziałów, członkowie Zarządu Okręgu i Oddziału Białostockiego, aktywiści związkowi i zaproszeni goście.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna z udziałem orkiestry związkowej „Elektrownia".

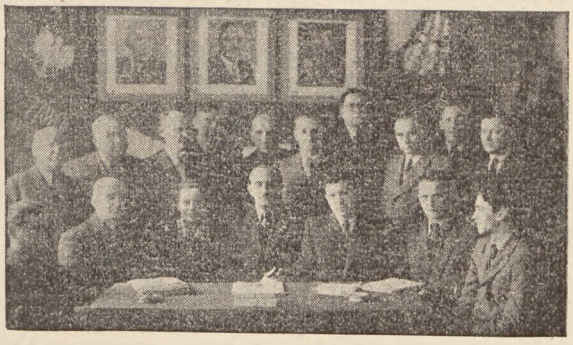

Prezydium Zarządu Okręgu w Białymstoku

KATOWICE — ŁÓDŹ — STYPENDIA

Zarząd Okręgu Łódzkiego, fundując jedno stypendium dla dziecka samorządowca — „wyzwał" Zarząd Okręgu Katowickiego, do ufundowania również podobnego stypendium na terenie śląskim.

Zarząd Okręgu Katowickiego odpowiada, że 3 stypendia po zł 3.000 miesięcznie wypłaca już od 1.I br.

I zaopatruje swój odzew uwagą, że tak był pewien, iż wszystkie Zarządy Okręgów akcję stypendialną podobnie u siebie postawiły, że nawet o tej kwestii Zarząd Okręgu, ani nie pisał, ani też nikogo nie „wyzywał", uważając „stypendia" za naturalny (i jeden z pierwszych) obowiązek wobec dzieci pomordowanych działaczy samorządowych.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ZW. ZAW. SAMORZĄDOWCÓW W TARNOWIE.

W Tarnowie w sali Teatru Miejskiego odbyło się uroczyste odsłonięcie Sztandaru Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej Oddział I.

Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę ZZK, akademię otworzył prezes Oddziału ob. E. Lusztyn, zapraszając do prezydium Delegatów Zarz. Głównego, przedstawicieli Władz, Partii Politycznych i Pow. Rady Zw. Zaw. Po odsłonięciu sztandaru, chorąży Jan Zięcina, któremu wręczono sztandar, złożył ślubowanie.

W części artystycznej wystąpił chór ZZK, deklamacje chóralne w wykonaniu zespołu członkiń związku, orkiestra ZZK i tańce zespołu harcerskiego, po czym nastąpiło wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Na uroczystościach między innymi obecni byli przedstawiciele sąsiednich Oddziałów Zw., oraz ponad 1000 zaproszonych gości.

Po akademii odbył się wspólny obiad i otwarcie świetlicy.

ŚWIECIE NA POZNAŃSKICH TARGACH.

Zarząd Oddziału w Świeciu zorganizował wycieczkę na Targi Poznańskie. Po uroczystościach pierwszomajowych, w których uczestnicy wycieczki brali udział, wyruszyła wycieczka 100-osobowa specjalnym wagonem do Poznania.

W dniu 2 maja od rana zwiedzano Targi podziwiając rozmach, którym Polska dźwiga się z ruin i zniszczeń wojennych. Szczególny podziw wzbudził rodzimy przemysł pokazujący owoc trzyletniej gospodarki. W związku z przedstawieniem galowym w Operze Poznańskiej, wycieczkowicze mieli możność brania udziału w entuzjastycznym powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, przybyłego na przedstawienie.

Po wygodnym odpoczynku nocnym w Gospodzie Targów, wycieczkowicze zwiedzili zabytki Poznania.

Aczkolwiek zmęczeni, jednak w wesołym nastroju wrócili uczestnicy wycieczki wyrażając życzenie, aby w przyszłości zorganizować podobne imprezy.

NOWY SĄCZ — W AKCJI ZWALCZANIA ANALFABETYZMU.

Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej Oddziału otwarty został w porozumieniu z Inspektorem Oświaty dla dorosłych kurs dla analfabetów i półanalfabetów, na który uczęszcza 40 pracowników miejskich w wieku od 30 do 50 lat.

Uczestnicy kursów to robotnicy i robotnice Zarządu Miejskiego o ciężkich, spracowanych rękach, którzy jednak świadomi rezultatu i owoców nauki, pilnie uczęszczają w godzinach popołudniowych wzgl. wieczorowych na kursy, uczą się też bardzo dobrze, tak, że wyniki, które zresztą również należy przypisać, tak kierownictwu kursów, jak i wykładowcom są w stosunku do krótkiego okresu czasu nauki zdumiewające.

Objaw to naprawdę pocieszający, tymbardziej, że walka z analfabetyzmem w Polsce Ludowej jest jednym z najważniejszych problemów.

Wielu spośród uczestników kursów będzie prawdopodobnie kontynuowało dalsze dokształcanie się.

Wszelkie podręczniki, materiały piśmienne itp. otrzymują kursiści z Oddziału Związku.

I to jest właśnie jedna z konkretnych prac związkowo-społecznych.

SKŁADKI NA UFUNDOWANIE SZTANDARU

	po 1 zł od członka Związku	na uroczystości 30-lecia Związku po zł. 10 od członka Związku
Okręg Białystok	3.129.—	—
„ Bydgoszcz	13.604.—	2.400.—
„ Częstochowa	1.000.—	7.000.—
„ Gdańsk	12.209.—	—
„ Katowice	7.020.—	4.020.—
„ Kielce	2.619.—	70.—
„ Kraków	16.911.—	29.440.—
„ Lublin	8.260.—	1.140.—
„ Łódź-miasto	—	—
„ Łódź-wojew.	5.512.—	—
„ Olsztyn	5.550.—	9.500.—
„ Poznań	25.562.—	4.310.—
„ Rzeszów	6.944.—	19.208.—
„ Szczecin	6.690.—	2.000.—
„ Wrocław	6.960.—	—
„ W-wa miasto	—	—
„ W-wa woj.	3.671.—	—
Razem	125.641.—	79.088.—

Z wymiany myśli między Czytelnikami a Redakcją

W nawiązaniu do 3 pytań, postawionych Czytelnikom w Nr 1 br. „Samorządowca" — podaliśmy w Nr 3 — wykaz tych, którzy otrzymali nagrody za pytania 1 i 3.

Obecnie zamieszczamy wykaz książek, które zainteresowanym wysyłamy.

Jarosław Iwaszkiewicz — Nowele Włoskie.

Jerzy Plechanow — Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów.

Marek Sadzewicz — Niedopyrz.
— Radzieckie nowele.

Jan Drda — Miasteczko na dłoni.

Konstanty Fiedin — Pierwsze porywy.

K. Brandys —— Miasto niepokonane.

* * *

Na pytanie 2, dotyczące Składnicy Związkowej, otrzymaliśmy równ eż szereg odpowiedzi, które dadzą się streścić następująco: że jest to własna placówka, że wydawnictwa odpowiadają pod każdym względem wymaganiom, że w dobrym gatunku, według właściwej kalkulacji i t. d.

Nagrody otrzymali:

Edmund Kopczyński, Grodzisk,
Albin Bazylewicz, pow. Suwalski,
Adam Kalisz, Nowy Sącz,
Stefan Kamiński, Miastko, woj. Szczecińskie,
J. Szczygielski, Wąbrzeźno,
A. Rypiński, Płock,
J. Malinowski, Pabianice,
Teofil Wojdała, gmina Irena.

Dla wymienionych wysyłamy poszczególne książki:
Jarosław Iwaszkiewicz — Czerwone Tarcze.
Ksawery Pruszyński — 13 opowieści.
Marek Sadzewicz — Oflag.
— Radzieckie nowele.
Trzebski-Strzemżalski — Prawo uposażeniowe, 2 egz.
Kalendarz „Samorządowca"—2 egzemplarze.

* * *

Na uwagi zamieszczone w omawianych i nagrodzonych pracach — odpowiadamy zbiorowo:

Związek nie posiada własnej drukarni i dlatego nie może podejmować się wykonania większej ilości prac wydawniczych.

Wiadomości „ze świata i kraju" zamieszczamy w „Samorządowcu" — w rubryce „Kronika i Sprawy bieżące".

Działu szkoleniowego (systematycznego) niesposób jest prowadzić w miesięczniku. Służyć temu mogą oddzielne wydawnictwa i kursy. Poszczególne jednak zagadnienia omawiamy oraz udzielamy wyczerpujących odpowiedzi.

Ocena dzieł sztuki (obrazów) jest tematem zbyt obszernym — i chociaż popularyzowanie dzieł sztuki zasługuje na pełne poparcie, to jednak „Samorządowiec" musi się trzymać pewnych ram. Sprawom sztuki służą inne pisma.

Artykuły o Radach Kobiecych i Radach Zakładowych „Samorządowiec" zamieszcza.

„Kącik fotograficzny" — o tyle jest u nas doceniany, że zamieszczamy zdjęcia z życia zawodowego i pracy samorządowej. W innym ujęciu uważamy to za zbyteczne.

„Kącik robót ręcznych" — chwilowo nie dla nas.

Sprawom gospodarki rolnej służy wiele pism fachowych.

KRONIKA i sprawy bieżące

NOWA KONSTYTUCJA CZECHOSŁOWACKA.

W dniu 9 maja rb. w rocznicę wyzwolenia Pragi przez Armię Czerwoną odbyło się uroczyste posiedzenie czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, które uchwaliło nową konstytucję opartą o zdobycze demokracji ludowej i zasadę, że jedynym czynnikiem suwerennym w państwie jest wola ludu.

Nowa konstytucja zamknęła okres kapitalistycznego liberalizmu i jest początkiem nowego etapu w historii narodu czechosłowackiego, a mianowicie drogi do socjalizmu.

WALLACE DO GENERALISSIMUSA STALINA.

Przywódca trzeciej partii amerykańskiej H. Wallace wystosował list do generalissimusa Stalina, w którym pisze o sposobach zabezpieczenia trwałego pokoju. Wallace przedstawił środki jakie oba państwa powinny zastosować w celu zakończenia „zimnej wojny" i osiągnięcia pokojowego porozumienia. Do środków tych Wallace zalicza: 1) ogólną redukcję zbrojeń 2) zaprzestanie wszelkiego eksportu broni, 3) przywrócenie nieograniczonej wymiany handlowej pomiędzy oboma krajami, 4) wolny ruch obywateli oraz wymiana uczonych i artystów, 5) wymiana informacji, 6) nieingerowanie w sprawy obcych krajów. Wallace omówił również wszystkie sporne kwestje pomiędzy USA i ZSRR.

Demokratyczna opinia całego świata przyjęła z wielkim zadowoleniem list Wallace'a, a prasa podkreśliła, że jego odważne i szczere wystąpienie powinno być wskazówką dla polityków.

PAŃSTWO IZRAEL I WOJNA W PALESTYNIE.

Mandat brytyjski nad Palestyną wygasł w dniu 15 maja rb. Jednocześnie Żydzi proklamowali utworzenie państwa Izrael. Nad Tel-Avivem, Jerozolimą i wszystkimi innymi miastami żydowskimi załopotała biało-niebeska flaga. W dniu proklamowania państwa żydowskiego, Arabowie z tajnego polecenia Anglii i za cichą zgodą USA rozpoczęli działania wojenne przeciwko Izraelowi. Palestyna stała się terenem krwawych walk, pociągających za sobą tysiące ofiar. Walk nie mających nic wspólnego z dobrem zarówno Żydów jak i Arabów, w imię obcej im racji stanu, w imię interesów międzynarodowego kapitalizmu. Do Palestyny weszły również wojska Egiptu.

Po niefortunej pierwszej mediacji hr. Folke Bernadotte mediator ONZ powiadomił, że tak władze żydowskie, jak i arabskie w Palestynie przyjęły bezwarunkowo apel Rady Bezpieczeństwa w sprawie czterotygodniowego rozejmu. Zawieszenie broni weszło w życie w piątek dnia 11 czerwca o g. 6 rano.

WYBORY CZECHOSŁOWACKIE — WYRAZEM DOJRZAŁOŚCI NARODU.

Oficjalne wyniki do parlamentu czechosłowackiego z dnia 30 maja rb. przedstawiają się jak następuje:

Na całym terytorium państwa oddano 8.005.887 głosów, w tym ważnych — 7.205.356. Lista Frontu Narodowego uzyskała 6.431.111 głosów. Białych kartek oddano 774.248. Frekwencja wyborcza wynosiła 90 proc.

Wyniki wyborów w Czechosłowacji były wyrazem dojrzałości klasy robotniczej i całego Narodu w Czechosłowacji, który odnalazł właściwą, najkrótszą drogę ku socjalizmowi.

PRZECIWKO PRONIEMIECKIEMU STANOWISKU PAPIEŻA.

List Papieża skierowany do biskupów niemieckich, w którym głowa kościoła katolickiego wzywa do rewizji naszego stanu posiadania i naszych granic na Zachodzie, wywołał falę protestów społeczeństwa polskiego. Ze wszystkich stron płyną słuszne słowa oburzenia na pronimieckie stanowisko Papieża.

Papież — czytamy w uchwalonych rezolucjach — nazywa zbrodnie wojenne w Polsce „wydarzeniami w czasie lat wojny". Nie stoją one jakoby w żadnej propozycji do „bezprzykładnego w dziejach Europy postępowania" jakim miało rzekomo być przesiedlenie Niemców z polskich ziem nad Odrą i Nysą — choć, jak wiadomo, przesiedlenie to odbyło się w warunkach więcej niż humanitarnych.

List Papieża zawiera słowa pełne miłości, przyjaźni i litości dla Niemców. Słów takich — podkreśla rezolucja — nie znalazł Papież do Polaków cierpiących pod okupacją niemiecką i nie zaprotestował, gdy w sposób barbarzyński dręczono polskich księży patriotów i gazowano miliony ludzi, paląc ich zwłoki w piecach krematoryjnych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LEWICOWYCH PARTYJ SOCJALISTYCZNYCH W WILANOWIE

W Wilanowie obradowała w dniach 5 i 6 czerwca br. Międzynarodowa Konferencja delegatów lewicowych partii i grup socjalistycznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 6 państw: Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Węgier, Włoch i Polski.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że plan ofensywy imperialistycznej spaliłby na panewce, gdyby natrafił na zjednoczone siły klasy robotniczej w zaatakowanych przez siebie krajach. Imperializm znalazł jednak sojuszników w prawicowych kierownictwach partyj rocjalistycznych Europy Zachodniej, które uniemożliwiły zwarcie szeregów robotniczych, zawierając sojusz z ugrupowaniami politycznymi burżuazji skierowanymi przeciwko partii komunistycznej.

Jedność klasy robotniczej jest kluczowym problemem przyszłości świata i naczelnym zadaniem stojącym przede socjalistami i komunistami na całym świecie — stwierdza dalej rezolucja. W krajach demokracji ludowej współpraca obu odłamów ruchu robotniczego doprowadziła do zbliżenia ideologicznego i politycznego, a w końcu do połączenia ruchu robotniczego we wspólnych partiach.

W tych krajach — podkreśla rezolucja — gdzie kapitalizm sprawuje władzę polityczną, socjaliści muszą kontynuować braterską jedność w akcji z partiami komunistycznymi, mającą na celu skupienie klasy robotniczej i warstw pośrednich dla zdobycia władzy.

Konferencja wezwała wszystkich prawdziwych socjalistów do nieustannej walki o jedność klasy robotniczej przeciw oportunizmowi kapitulantów, przeciwko zdradzie rzeczywistej i świadomej, oraz przeciw wszystkim wpływom, wrogim interesom klasy robotniczej.

Następne rezolucje zawierają pozdrowienia dla mas pracujących Grecji, dla republikańskiej Hiszpanii, bojowników Chin, Izraela oraz dla ludów kolonialnych.

Oddzielna rezolucja wzywa do pracy nad jednością Europy i wita z radością pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, która natchnęła nadzieją wszystkie narody i wzywa do wytężenia wszystkich sił dla poparcia tych propozycji, zmierzających do wyzwolenia ludzkości od koszmaru wojny.

PONAD MILIARD ZŁ. — NA WSPÓLNY DOM

Do dnia 10 czerwca br. zadeklarowano na Funduszu Budowy Wspólnego Domu ponad 1 miliard zł. Do tego czasu 1.064.314 osób złożyło deklaracje na ogólną sumę — 1.087.174.150 zł., z czego 680.613 członków PPR zadeklarowało 694.321.900 zł.; 302.000 członków PPS zadeklarowało 326.379.760 zł., oraz 82.314 bezpartyjnych złożyło deklaracje na sumę 66.472.490 zł

W ten sposób przekroczona została pierwotnie zamierzona suma 1 miliarda zł., jaką planował zebrać Komitet Budowy Wspólnego Domu.

UMOWA O WSPÓŁPRACY STRONNICTW LUDOWYCH.

W dniu 10 maja rb. odbyło się w gmachu Sejmu wspólne posiedzenie władz centralnych i aktywów wojewódzkich obu stronnictw ludowych SL i PSL, które w przededniu Święta Ludowego podpisały umowę o współdziałaniu i zapoczą kowały w ten sposób dzieło zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce.

Kroczyliśmy różnymi drogami — powiedział w zagajeniu zebrania Marszałek Sejmu Kowalski, — aż wreszcie zjednoczyła nas Polska Ludowa, dla której chcemy pracować w jedności, gdyż tylko naszym wrogom może zależeć na rozbijaniu ruchu ludowego.

Podpisana umowa uznaje jedność klasy robotniczej za trzon sojuszu chłopsko-robotniczego, który utrwalić i pogłębić ma jedność ruchu ludowego. Umowa stwierdza, że dywersja Mikołajczyka miała na celu oderwanie części chłopstwa od popierania ustroju demokratycznego w Polsce i oddanie tych ludzi na usługi międzynarodowej reakcji i uczynienie z nich narzędzia w rękach, anglosaskiego imperializmu. Umowa o współdziałaniu określa dalej cele, jakie przyświecać będą ruchowi chłopskiemu na drodze ku zjednoczeniu. Są to: kulturalne i materialne wydźwignięcie mas chłopskich, zapewnienie im należytej roli w państwie ludowym i walka o utrzymanie pokoju w oparciu o sojusz ze Zw. Radzieckim i demokracjami ludowymi.

* * *

Święto Ludowe obchodzone w czasie Zielonych Świąt było, po podpisaniu umowy, żywiołową manifestacją jakiej nie widziała Polska jak długa i szeroka. W rozmiarach manifestacji, które odbyły się z udziałem wielotysięcznych rzesz chłopskich tkwi bardzo głęboka symbolika.

PRZYJAŹŃ I WSPÓŁPRACA MIĘDZY POLSKĄ I BUŁGARIĄ.

28 maja rb. przybyła do Warszawy bułgarska delegacja rządowa z premierem Georgi Dymitrowem na czele. W wyniku przeprowadzonych w serdecznej atmosferze rozmów z przedstawicielami naszego rządu, zawarty został układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską, a Ludową Republiką Bułgarii.

Układ ten posłuży, jak podkreślił premier Dymitrow, sprawie umocnieniu solidarności słowiańskiej i światowego obozu demokratycznego. Będzie służyć sprawie pokoju, demokracji i współpracy międzynarodowej.

Podpisana również została między Rządem RP a Rządem Ludowej Republiki Bułgarii umowa o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej. Umowa przewiduje zacieśnienie stosunków gospodarczych w dziedzinie wymiany towarowej, przemysłowej, komunikacyjnej, rolniczej i innych.

Prezydent Bierut udekorował wysokimi odznaczeniami członków bułgarskiej delegacji rządowej. W Poselstwie Bułgarskim odbyła się następnie uroczystość dekoracji członków Rządu RP. Orderem 9-go września.

Cichy bohater wyścigu kolarskiego Warszawa-Praga

Gigantyczna impreza, jaką był bezwątpienia bieg kolarski Warszawa — Praga i Praga — Warszawa pozostała poza nami. W ciągu 9 pierwszych dni mają nie tylko sportowcy, ale i ci, którzy posiadają dużo zrozumienia dla wartości propagandowej tego rodzaju imprezy, czekali z niecierpliwością komunikatów z „placu boju".

Piszący te słowa, jako jeden z przedstawicieli prasy stołecznej, towarzyszył kolarzom na trasie Warszawa — Praga i brał następnie udział w pościgu za ekipą, jadącą ze stolicy Czechosłowacji do Warszawy, by razem ze zwycięzcami jednej i drugiej tury — być świadkiem serdecznego powitania, zgotowanego zawodnikom przez tysiączne tłumy, zgromadzone na Stadionie Wojska Polskiego.

O kolarzach bohaterach wyścigu, pisano już wiele, mówiono, dyskutowano, analizowano w szczegółach poszczególne etapy. Ze szpalt dzienników krzyczały tytuły, ilustrujące walkę o palmę pierwszeństwa na ciężkich serpentynach górskich lub w morderczym wyścigu na wybojstych odcinkach szos w Polsce i w Czechosłowacji.

Poza Kapłakiem, Wrzesińskim, Naperałą, Pietraszewskim czy Rzeźnickim — był jeszcze jeden **cichy bohater wyścigu**, o którym dotąd głucho na łamach naszej prasy.

Był nim tow. Zdzisław Rzepka, kierowca Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie, członek Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Inst. Użyteczności Publicznej R. P., który prowadził olbrzymiego Chaussona, wiozącego przedstawicieli prasy warszawskiej.

Co za rutyna, jakie opanowanie maszyny, ile wytrzymałości fizycznej i hartu ducha w tym człowieku! O tym mogli się przekonać przedstawiciele prasy stołecznej, którym sądzone było przebyć wraz z tow. Rzepką 1908 km. drogi.

Jeśli nasze sprawozdania z wyścigu na trasie Warszawa — Praga były tak dokładne, jeśli nie zgubiliśmy po drodze nic z kalejdoskopu wydarzeń na szosie — to zawdzięczać to należy tow. Rzepce. Potrafił on zawsze w odpowiedniej chwili na szosie, czy krętej serpentynie wyminąć wóz sędziowski, lub zawodników, by dogonić czołówkę potrafił w porę znaleźć się na końcu barwnej wstęgi kolarzy, by wydanie pomóc naszym ołówkom sprawozdawczym.

Opanowany, skromny, zawsze uśmiechnięty wyczuwał maszynę, grał na niej jak wirtuoz.

Rekordem wyczynu tow. Rzepki był jednak prawdziwy raid w drodze powrotnej na trasie Praga — Radom. Chodziło o dopędzenie gdzieś na ostatnim etapie przed stolicą kolarzy, jadących z Pragi do Warszawy.

Zadanie było tym poważniejsze, że jechali z nami zawodnicy trasy Warszawa — Praga, którzy mieli brać udział w próbie szybkości wraz z grupą kończącą wyścig Praga — Warszawa.

Tow. Rzepka wykonał to zadanie. Trudno mi w tej chwili określić, w ilu procentach ponad normę przeciętnego kierowcy. Określą to znawcy norm współzawodnictwa pracy w tej dziedzinie.

Ograniczę się tylko do stwierdzenia faktu:

Wyruszyliśmy z Pragi w dniu 8 maja o godzinie 2-giej nad ranem. Chausson przeniósł nas jednym tchem do Radomia, dokąd przybyliśmy w dniu 9 maja o godzinie 3-ciej nad ranem. Jaki z tego wniosek?

Tow. Rzepka był przy kierownicy okrągłe 25 godzin i wykonał zadanie przed czasem.

To był wyczyn nielada. Wyczyn nie mniejszy, aniżeli indywidualne zwycięstwo tego, czy innego zawodnika na trasie. Wyczyn, który nie znalazł słusznego rozgłosu z powodu skromności tow. Rzepki, twierdzącego: „Zrobiłem to, co do mnie należało".

W imieniu wszystkich dziennikarzy, biorących udział w wyścigu na trasie Warszawa — Praga, pragnę tą drogą pogratulować tow. Rzepce niecodziennego wyczynu który wśród rekordów współzawodnictwa pracy powinien znaleźć się na jednym z pierwszych miejsc.

Pogratulować — na łamach pisma Związku, do którego to tow. Rzepka należy.

M. Kraj

WOLNE MIEJSCA PRACY

Wydział powiatowy w Jarosławiu ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza wydziału powiatowego. Wymagane wykształcenie wyższe, ścisła znajomość przepisów z zakresu samorządu terytorialnego. oraz conajmniej 3-ch letnia praca w samorządzie. Wynagrodzenie według VII-mej wzgl. VI-tej grupy płac. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw, kierować należy do Wydziału Powiatowego w Jarosławiu w terminie **najdalej do dnia 15 lipca br.**

Stanowisko jest do objęcia z dniem 1 września br.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Mgr. Tkacz Karol
Starosta Powiatowy.

Zarząd Miejski w Bystrzycy Kłodzkiej (Woj. Wrocławskie) ogłasza konkurs na stanowiska:

1) Referenta wojskowego
2) Referenta meldunkowego.

Do stanowisk tych przewidziana jest grupa uposaż. IX — VIII ze wszelkimi dodatkami przewidzianymi dla urzędników samorządu terytorialnego.

Podania należy kierować do Zarządu Miejskiego w Bystrzycy Kłodzkiej.

Stanowiska są do objęcia od zaraz.

p. o. Burmistrza:
Mochnacki
Przed. M. R. N.

Zarząd Gminny w Kaczorach, pow. Chodzież ogłasza konkurs na stanowisko rachmistrza Gminy.

Do stanowiska przywiązana jest grupa płac IX—VIII ze wszelkimi dodatkami, przewidzianymi dla urzędników samorządu terytorialnego. Wymagana jest praktyka kasowości i rachunkowości, lub ukończony kurs samorządowy.

Stanowisko jest do objęcia z dniem 1 sierpnia 1948 r. Podania kierować należy wraz z życiorysem i dowodami do Zarządu Gminnego w Kaczorach.

Wydział Powiatowy w Zielonej Górze, wojew. poznańskie ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika Działu Samorządowego (Sekretarza Wydziału Powiatowego). Do stanowiska przywiązane jest wynagrodzenie wg. VII, wzgl. VI stopnia służbowego, zależnie od posiadanych kwalifikacji, wraz z wszelkimi dodatkami. Podania wraz z odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy oraz życiorysem należy nadsyłać do Starostwa Powiatowego w Zielonej Górze.

p. o. Starosta Powiatowy
(—) Szydłowski Kurol
Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Zarząd Miejski m. Reszla pow. Reszelskiego woj. Olsztyn

ogłasza konkurs na 4 pracowników umysłowych.

1) Na stanowisko kierownika rachuby (rachmistrza) w VIII—VII gr. uposażenia, wraz z wszystkimi dodatkami, oraz oddzielne wynagrodzenie za prowadzenie rachunkowości przedsiębiorstw miejskich.

2) Na stanowisko ref. podatkowego w X—IX gr. uposażenia wraz z wszystkimi dodatkami.

3) Na stanowisko kier. Zarządu Nieruchomości IX—VIII gr. uposażenia wraz z wszystkim dodatkami.

4) Maszynistkę XI—IX gr. uposażenia wraz z wszystkimi dodatkami.

Reflektuje się na siły wykwalifikowane.

Mieszkanie zapewnione.

Zgłoszenia wraz z życiorysami i odpisami świadectw kierować do Zarządu Miejskiego w Reszlu.

Burmistrz
Karczewski

Zarząd Gminny w Walimiu Dolnym pow. Wałbrzych

ogłasza konkurs na stanowisko rachmistrza gminnego, uposażenie w/g grupy VIII pracowników samorządowych, wraz z przysługującymi dodatkami.

Reflektuje się wyłącznie na siły fachowe, posiadające praktykę samorządową.

Posada wymieniona do objęcia jest od zaraz, mieszkanie na miejscu zapewnione.

Komisaryczny Wójt
(—) Jan Marynowski

Zarząd Gminny w Czerwieńsku, powiatu Zielonogórskiego, województwa Poznańskiego

poszukuje pracowników wykwalifikowanych:

1) Zastępcy sekretarza, który znałby dokładnie prowadzenie rachunkowości gminnej i dział podatkowy, uposażenie w/g IX grupy.

2) Dwóch pomocników sekretarza, znających prowadzenie biura ewidencji ruchu ludności i działu wojskowego, uposażenie w/ XI grupy.

Do poborów dochodzą dodatki: wyrównawczy, lokalny, rodzinny, stołówkowy.

Warunki mieszkaniowe są zapewnione, a także istnieją szanse uzyskania mebli.

Stacja kolejowa na miejscu.

Posady do objęcia od dnia 1-go lipca 1948 r.

Wójt gminy:
R. Wasiewicz

Zarząd Miejski w Kcyni, pow. Szubin, woj. Pomorskie

ogłasza konkurs na stanowisko referenta podatkowego, z uposażeniem według grupy X—IX, zależnie od kwalifikacji — wraz z przysługującymi dodatkami. Reflektuje się na siłę wykwalifikowaną, conajmniej z 3-letnią praktyką samorządową.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw poprzedniej pracy kierować do Zarządu Miejskiego.

Burmistrz:
Mielcarek

Zarząd Miejski w Radzyminie, woj. Warszawskie

poszukuje natychmiast wykwalifikowanego rachmistrza z uposażeniem według grupy VIII—VII ze wszystkimi dodatkami oraz premiami za prowadzenie rachunkowości przedsiębiorstw miejskich. Odległość m. Radzymina od Warszawy wynosi 18 km. Na miejscu jest Gimnazjum Koedukacyjne Ogólnokształcące, oraz Państwowe Liceum Pedagogiczne. Warunki mieszkaniowe zapewnione.

Podania wnosić należy do Z. M.

Burmistrz:
R. Rusinak

Zarząd Miejski w Nowym Sączu

ogłasza konkurs na stanowisko:

1) Naczelnika Wydziału Organizacyjnego,

2) Kierownika Rachuby, który równocześnie jest zastępcą Naczelnika Wydziału Finansowego.

Od kandydatów wymagane: wyższe, wzgl. średnie wykształcenie, inicjatywa, kilkuletnia praca w samorządzie, ad. 1) dobra znajomość administracji samorządowej, ad. 2) fachowość i znajomość gospodarki budżetowo-finansowej samorządu. Do obydwu stanowisk przywiązana grupa płac VIII do VI. i dodatki. Mieszkanie zapewnione. Pragnie się zaangażować siły pierwszorzędne. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw z poprzedniej pracy należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Nowym Sączu. Posada do objęcia zaraz.

w z. Prezydenta Miasta:
A. Górka
Wiceprezydent

Zarząd Miejski miasta Janowca Wlkp.
ogłasza konkurs na stanowiska:

1) Sekretarza miejskiego,
2) księgowego — kasjera.

Do stanowiska ad 1) przywiązane jest uposażenie w/g grupy VII pragm. urzędn. państw., oraz dodatek za prowadzenie Biura Prez. MRN i U. St. Cyw.

Wymagane kwalifikacje: długoletnia praktyka w samorządzie terytorialnym i znajomość administracji przedsięb. kom. Uposażenie do ad 2): grupa X pragm. urzędn. państw. i przysługujące dodatki. Kwalifikacje: gruntowna znajomość księgowości samorządowej.

Wnioski wraz z życiorysem i odpisem świadectw kierować należy do Zarządu Miejskiego w Janowcu Wlkp.

Zarząd Miejski w Janowcu Wlkp.

Burmistrz:

Chyliński

W Zarządzie Miejskim w Obornikach (Wlkp.)
wakują stanowiska dwóch sekretarzy i asystenta Zarządu Miejskiego z uposażeniem VIII i X grupy wraz z dodatkami dla pracowników samorządowych, zależnie od posiadanych kwalifikacyj.

Pierwszeństwo mają pracownicy z administracji samorządu terytorialnego ze znajomością spraw: poruczonego zakresu działania, wojskowych, budżetowych itp.

Objęcie posad od zaraz.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw z poprzedniej pacy należy składać w Zarządzie Miejskim.

H. Borowicz

burmistrz

Zarząd Gminny w Żmigródku pow. Milicz (Dolny Śląsk)
ogłasza konkurs na stanowisko:

1) rachmistrza gminnego z uposażeniem w/g IX—X grupy płac z wszelkimi dodatkami,
2) referenta społecznego z uposażeniem w/g X—XI grupy płac z wszelkimi dodatkami.

Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu.

Podania z odpisami świadectw należy przesyłać do Zarządu Gminnego w Żmigródku, p-ta Żmigród.

Wójt gminy:

Szuszkiewicz Stanisław

Wydział Powiatowy w Elblągu, woj. Gdańskie
poszukuje 2 pracowników na stanowiska sekretarzy gmin. Wymagane kwalifikacje: mała matura, 5 lat praktyki samorządowej, znajomość budżetowania i rachunkowości. Warunki płacy VII grupa płac plus dodatki i mieszkanie

oraz

2 pracowników na stanowiska rachmistrzów gminnych.

Kwalifikacje: mała matura, 3 lata pracy w rachubie samorządowej. Uposażenie VIII grupa płac z dodatkami, mieszkanie.

Oferty nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Elblągu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

w z. Starosta:

Adam Piotrowski

wice-starosta

Zarząd Gminny w Kostrzynie koło Poznania
ogłasza konkurs na stanowisko referenta wojskowo-meldunkowego.

Stanowisko do objęcia od zraaz.

Od kandydata wymagane jest wykształcenie średnie, ewentualnie ukończona szkoła powszechna i kilkuletnia praktyka w samorządzie.

Reflektuje się na kwalifikowaną siłę męską.

Do powyższego stanowisko przywiązane jest wynagrodzenie wg. IX grupy płac ze wszystkimi przysługującymi dodatkami. Kwestia mieszkaniowa do omówienia.

Gmina samowystarczalna, z siedzibą w mieście. Podmiejska komunikacja z Poznaniem bardzo dogodna.

Oferty z życiorysem i wszelkimi dowodami należy kierować do Zarządu Gminy.

p. o. Wójta:

Ign. Szeszuła

Z książek i czasopism

Marek Sadzewicz — Oflag. Nakładem Wiedzy.

„Oflag" jest pamiętnikiem jeńca wojennego. Jest to, niemal jedyne wydawnictwo po tej wojnie, naświetlające w pewnej mierze i w luźnym ujęciu oficerskie obozy wojskowe. Będzie więc pewnym wkładem do literatury t. zw. poobozowej. Autor nie ustrzegł się tego, co występuje w podobnych tematach i u innych autorów, a mianowicie toczy swe opowiadanie, jakby czytelnik jego pamiętnika był również z nim w obozie, że czytelnik zna „tło i klimat" „oflagowego życia". Nie podkreślił tej beznadziejności i bezsilności szarych dni, tego rdzewienia lat życia — i na tym tle pozorów „wyżywania się", swarzania namiastki normalności w obozie, który był jakby czasową „przechowalnią" ludzi, z którymi niewiadomo, co chwilowo zrobić.

Niemniej praca Marka, jak go w skrócie w obozie nazywano, jest przekrojem tego typu obozów.

Nas tutaj obchodzi coś innego. W ujęciu obozowego obrazu rozlicznych kursów oraz „działalności społecznej", autor zapomniał lub nie wiedział nic o samorządowcach. Wolno autorowi nie wiedzieć, lub nie interesować się tym zagadnieniem — i nie mamy o to do niego żadnego żalu.

Podkreślamy natomiast tą sprawę z uwagi na to, że działacz samorządowy a czytelnik „Oflagu" pomyśli sobie, czy nie było tam naszych, czy nic nie robili, czy „zagubili" się w innych problemach.

Otóż byli i samorządowcy. Koło liczyło około 70 osób (w stosunku do liczby ponad 6.000 mieszkańców „miasteczka" mężczyzn w drutach). „Wyżywali" się również projektami przyszłej pracy i formami nowego samorządu. Pracowali cicho i raczej bez reklamy. Nie typowali spośród siebie (nie wymawiamy tego innym zawodom z obozu) samych wielkich ludzi..., tak sobie, skromnie, i ludzie ci — są dzisiaj dobrymi burmistrzami, naczelnikami, starostami... Kilkadziesiąt osób, pracujących obecnie w samorządzie podkreśla, że tam w dyskusjach obozowego koła samorządowców, leży początek ich obecnej pracy.

Oczywiście autor nie mógł wyczerpać wszystkiego z obozu, nie mniej skoro zbliżone nam typy spraw, wymienił, my z naszej samorządowej racji, dla siebie niejako, musimy to sobie naświetlić.

Nie możemy mieć o to pretensji do Marka, bo we wstępie swych pamiętników — tak serdecznie zastrzegł się przed wszelkimi pretensjami, jakby to pisał już nie dla wolnych ludzi, lecz dla ciągle i o cokolwiek obrażających się jak dzieci i stale przewrażliwionych, jeszcze jeńców. Jakby jeszcze teraz nie chciał się narazić swemu przyjacielowi z drugiego piętra łóżka,.... „dziś w cywilu" jeszcze „zaboczonemu".

W każdym razie „Oflag" warto przeczytać. I w przeciwieństwie, do również Markowego, tasemcowatego „Niedopyrza" — czyta się lekko i dobrze.

W CIENIU POKRZYWY

„Bracie słońca i księżyca — zamieszkały w mieście Łodzi"

Na coś — w rodzaju felietonu, pt. „Łódź czy Okręt", zamieszczonego w numerze 3 „Samorządowca" — otrzymałem list. Wprawdzie autor (nazwisko znane red.) nie legitymuje się mandatem uprawniającym go do występowania w imieniu całej wielkiej Łodzi, nie mniej, ja o to nie pytam.

Z poniższych moich odpowiedzi łatwo będzie można domyśleć się, jakie zarzuty postawiono mi w owym liście.

Oświadczam tedy autorowi solennie, że:

1. Nie zamierzam przemianować Łodzi na Okręt, ani nic w tym kierunku nie uczynię.
2. Stwierdzam, że Łódź nie chce być stolicą i nigdy nie chciała.
3. Nie umię pisać felietonów ani na wesoło, ani na smutno, ani na szczeblu, ani po linii. Wiem o tym i bardzo mi przykro.

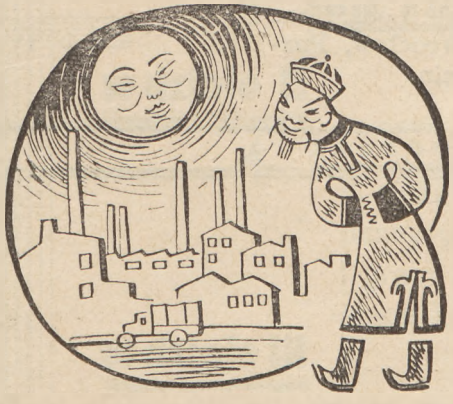

4. Nie mam humoru. Cóż mogę na to, a tak chciałbym.
5. Po ulicach całej Polski chodzę naumyślnie i wbrew przepisom, aż w Łodzi powiedzieli: dość tego. Mandat.
6. Jestem stronniczy, złośliwy, poprostu z zawistnej... Warszawy.
7. I jeszcze kilka drobniejszych już zarzutów.

Przyznałem się do wszystkiego publicznie. Lecz zato pozwolę sobie zapytać ob. autora listu (nie musi odpowiadać), czy uśmiecha się kiedykolwiek, czy zdejmuje czasem czarne okulary, czy może być wyrozumiały, ot w tym wypadku dla mnie — jeśli według ob. — nie udał się felieton (inni w Łodzi, a jest tam jeszcze parę osób, poza obywatelem, mówili wręcz inaczej...).

Pojednawczo jestem nastawiony i szukam, jakie dać zadośćuczynienie autorowi listu (bo Łódź, jako duże miasto, nie zwraca uwagi na podłe felietony). **Otóż chyba za Ekspressem Wieczornym Nr 97 przyjdzie wyjątek, jak to chińscy redaktorzy korespondują z autorami.**

„Najszlachetniejszy Bracie Słońca i Księżyca!

Oto Twój sługa leży u Twych stóp. Ja śmiem do ciebie pisać. Błagam Cię, abyś w swej łaskawości pozwolił mi przemówić i żyć. Twój szlachetny manuskrypt raczył rzucić promień światła na mnie niegodnego. Gorączkowo go przeczytałem i zaklinam się na kości moich przodków, że dotychczas w życiu nie spotkałem takiego humoru, takiego patosu i takich górnolotnych myśli.

Dziesięć tysięcy razy błagam Cię o przebaczenie. Spójrz! Oto moja głowa leży u Twoich stóp. Jestem tylko prochem.

Sługa Twoich sług, Wang Chin — redaktor".

Zgoda? **Jeż.**

P.S. A jak tam z tą historią „Czworaczkową". Ta „wzorowa" Łódź **pobiła Warszawę w kawiarniach.**

P. C. K.

weź udział w Tygodniu PCK — organizowanym pod hasłem:

POGOTOWIE NA WYPADEK KLĘSK SPOŁECZNYCH.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI 3 LIPCA B. R.

Cztero i pół milionowa masa spółdzielców polskich manifestować będzie w dniu 3 lipca, w dniu spółdzielczości swoją wolę walki o pokój i swoje poczucie jedności z ludem pracującym wszystkich krajów, walczących o postęp i ustrój sprawiedliwości społecznej.

A wraz z nimi, te rzesze samorządowców, którzy tkwią od dawna, wraz ze swym związkiem w ruchu spółdzielczym i wraz z nim — na nowych drogach spółdzielczości oddawać jej będą swą pracę.

(mk)

Biblioteka Prawa Podatkowego

PODATKI KOMUNALNE

i

FINANSE KOMUNALNE

komentarz

w opracowaniu A. Hebrowskiego i J. Kuchcińskiego

Zalecone do użytku służbowego Związkom Samorządowym pismem M.n. Adm. Publicznej z dn. 15.XI 1947 r.

Tom niniejszy zawiera teksty dekretów o podatkach i finansach komunalnych oraz przepisy rozporządzeń wykonawczych.

Zamieszczono również przepisy związkowe oraz uwagi, mające ułatwić praktyczne stosowanie nowych przepisów,

do nabycia w

Gospodarczym Zrzeszeniu Samorz. Terytorialnego

Spółdz. z o. o.

Centrala i Oddział — Warszawa, Dobra 28, tel. 8-70-76, oraz w Oddziałach: Łódź, Kraków, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław, Poznań, Kielce, Szczecin.

Chcesz źródłowo wiedzieć o

organizacyj i zakresie działania samorządu terytorialnego, finansach komunalnych i o wielu aktualnych problemach

zamów w Kalendarz Samorządowca r. 1948 — zł. 180.—
Wydawnictwo niezbędne. Ostatnie kilkadziesiąt egzemplarzy
Za zaliczeniem wysyła składnica Związku.

Nakładem Związku — wydana została opracowana na podstawie źródłowych materiałów, pod redakcją naczelną prof. Stanisława Srokowskiego, prezesa Państwowej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwach Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych

książka, p. t.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

zawierająca:

w dziale I

1. **tabelaryczne wykazy jednostek administracyjnych** na obszarze całego Państwa oraz oddzielnie na Ziemiach Dawnych i Ziemiach Odzyskanych (ilość powiatów, miast, gmin wiejskich i gromad)
2. **Spis alfabetyczny powiatów Rzeczypospolitej**
3. **Spis alfabetyczny miast Rzeczypospolitej**

w dziale II

4. **Szczegółowy spis miast i gmin wiejskich** w granicach województw i powiatów, z podaniem: liczby gromad w gminach wiejskich odległości miast i gmin od siedziby władz powiatowych, poczty oraz stacji kolejowej.

w dziale III

5. **Ogólny skorowidz alfabetyczny miejscowości** (miasta, gminy i siedziby zarządów gmin), z oznaczeniem na Ziemiach Odzyskanych obok nazwy obecnej — dawnych nazw niemieckich
6. **Skorowidz alfabetyczny dawnych nazw niemieckich** na Ziemiach Odzyskanych, z oznaczeniem prawnie ustalonych nazw polskich

Książka przeznaczona jest do użytku powszechnego, w szczególności zaś — do użytku urzędów i instytucyj państwowych samorząd., gospodarczych i społecznych

Cena 1 egzemplarza książki wynosi — Zł. 400.—

zamawiać w Składnicy Związku — Warszawa, Al. Jerozolimskie 51

SAMORZĄDOWIEC

służy

samorządowi oraz pracownikom samorządu teryt. i instytucji użyteczności publicznej

naświetla

problemy społeczne

jest trybuną gdzie samorządowcy i pracownicy przedsiębiorstw samorządowych mogą się wypowiadać

Każdy Zakład Pracy Samorządowej
Każda Rada Zakładowa Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej

prenumeruje **„Samorządowca"**

Cena zł. **10.—** Roczna zł. **120.—**
Konto P. K. O. Nr. **I–1526**
K. K. O. m. st. Warszawy **127**

Wpłać zaległą i bieżącą prenumeratę.

Blankiet P. K. O. Nr. I–1526 dołączamy

Na każdych 5 pracowników Samorząd. Teryt. i Instyt. Użyt. Publ.
1 egzemplarz „Samorządowca"

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 343
Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14
Tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny.
Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.
Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. I-1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.
Zakł. Graf. „Dźwignia", W-wa, Widok 24. B-53508